

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 245 (10 712)

Poznań, piątek 27 października 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Uchwala o rządowym programie realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR
• Nowelizacja ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej • Narodowe wydanie „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego

Wczoraj obradował Sejm

26 bm. odbyło się pierwsze w sesji jesiennej posiedzenie Sejmu PRL.

Główny temat obrad to umocnienie roli nauki w społeczeństwie. W poselskiej debacie o rozwoju kraju i rządowym programie realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR przedstawiony przez premiera Piotra Jaroszewicza. W poselskiej debacie o rozwoju kraju i rządowym programie realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR przedstawiony przez premiera Piotra Jaroszewicza. W poselskiej debacie o rozwoju kraju i rządowym programie realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR przedstawiony przez premiera Piotra Jaroszewicza.

Na czwartkowym posiedzeniu znowelizowana została ustawa o gospodarce paliwowo-energetycznej.

Dla upamiętnienia 450 rocznicy urodzin i 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego — Sejm powziął uchwałę w sprawie narodowego wydania dzieł wszystkich tego wielkiego polskiego jezyka literackiego.

Na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki powołany został prof. Janusz Górski.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie Sejmu PRL rozpoczęło się o godz. 10.00.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Piotrem Jaroszewiczem.

Obrady otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa. Czwila milczenia Sejm uczcił pamięć zmarłego poła Sylwestra Kaliskiego.

Sejm uzupełnił porządek dzienny posiedzenia o punkt: „bowołanie na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki”.

Dokonano obsady mandatu poselskiego w Okręgu Wyborczym nr 42 w Nowym Sączu. Mandat uzyskał Bronisław Wiecek, leśniczy w leśnictwie w Łętowni (woj. nowosądeckie), członek PZPR. Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w tej sprawie przedstawił pos. Czesław Weresa (PZPR).

Nowy poseł złożył ślubowanie poselskie.

PRZEMÓWIENIE P. JAROSZEWICZA

Sejm przystąpił do rozprawy o głównym punkcie porządku dziennego. Informację o umocnieniu roli nauki w społeczeństwie przedstawił prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Zwrócił on uwagę na szczególnie dynamiczny rozwój nauki i techniki.

ki polskiej w obecnym 10-leciu i nakreślił najistotniejsze kierunki ich działania dla osiągnięcia wyższej efektywności społeczno-gospodarczej, dla dynamicznego rozwoju wszystkich dziedzin życia kraju. (Omówienie wystąpienia F. Jaroszewicza publikujemy na str. 2).

Obradom Sejmu na te dni nie było czasu na omówienie sprawy, którą jako pierwszy zabrali głos przedstawiciele klubów poselskich PZPR, ZSL i SD, omawiając główne zadania związane z realizacją rządowego programu dotyczącego zwiększenia wkładu nauki w społeczno-gospodarczy rozwój kraju.

Posel Andrzej Werblan, zabierając głos w imieniu Klubu Poselskiego PZPR, przypomniał, że w obecnym 10-leciu zarysowało się przyspieszenie rozwoju kadr, instytucji naukowych i szkół wyższych. Szeroko omówił problemy, związane z koniecznością zapewnienia należytego poziomu prac naukowych oraz ich społecznej efektywności. XII Plenum KC PZPR położyło szczególny nacisk na rolę nauki — jako jednej z głównych sił napędowych postępu technicznego i wzrostu gospodarczego. Rozwijając ten temat, mówca zwrócił m. in. uwagę na fakt, że wdrożenie

stanowia najsłabsze ogniwo procesu innowacyjnego w naszej gospodarce.

A. Werblan wskazał na należące do tradycji Polski ludowej twórcze uczestnictwo w życiu naukowym uczonych różnych rodowodów ideowych, różnych szkół naukowych na bazie akceptacji socjalistycznych zasad ustrojowych i racji państwa ludowego.

Nasze państwo socjalistyczne nasza partia otaczają szacunkiem uczonych i twórców postępu naukowo-technicznego, wszystkich, których myśli i trud wzbogacają potencjał intelektualny i kulturalny naszego kraju.

W imieniu Klubu Poselskiego PZPR poseł wyraził poparcie dla rządowego programu umacniania roli nauki i techniki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

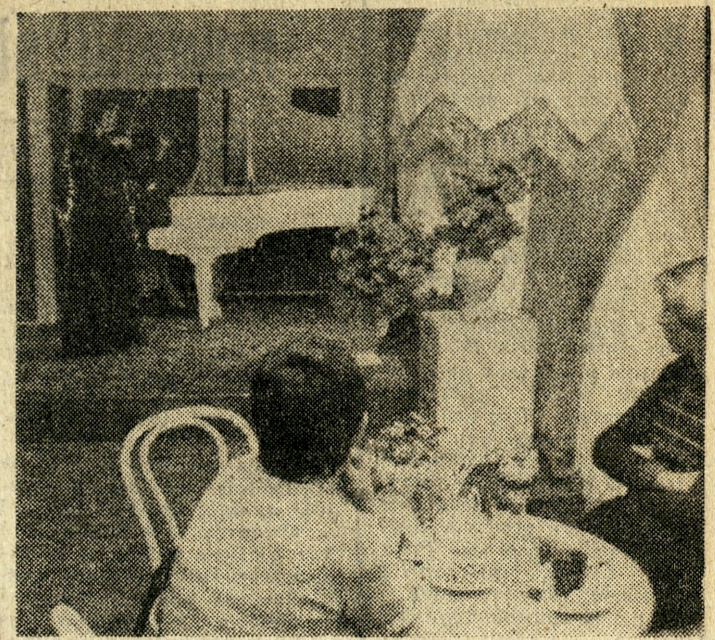
Występując w imieniu Klubu Poselskiego ZSL pos. Bolesław Strużek w pełni poparł przedłożony przez rząd program realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR. Koncentrując się na wybranych problemach postępu naukowo-technicznego w gospodarce żywnościowej wskazał on m. in. na dysproporcję między znaczeniem ekonomicznym gospodarki żywnościowej a stopniem rozwoju zaplecza naukowego-badawczego w tej dziedzinie.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Jan Janowski stwierdził, że

Dokończenie na str. 2

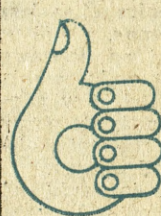
W drugim dniu festiwalowego finału

Nie tylko studencka piosenka



Poznanikom podobają się codzienne koncerty muzyki kameralnej w kawiarni „Sukiennicza” przy Starym Rynku urozmaicone poezją twórców środowiska studenckiego. Występują na nich studenci uczelni muzycznych z różnych ośrodków kraju. Na zdjęciu: skrzypaczka Małgorzata Młyńczak z PWSM w Poznaniu, uczestniczka ubiegłorocznego Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego.

Fot. — R. Królak



Ponad 20 różnorodnych imprez przyniosł wczorajszy, drugi dzień poznańskiego finału VI Festiwalu Kultury Studentów PRL. Największym

zaangażowaniem cieszył się koncert piosenki studenckiej, na który liczą chętnych (nie tylko młodzieży lecz i wielu mieszkańców Poznania) parokrotnie przekraczała możliwości lokalowe sali Teatru Nowego. To przygotowane przez Jerzego Marczynskiego spotkanie, ukazało nieomal w komplecie krajową czołówkę piosenkarzy i zespołów środowiska akademickiego oraz wszystkie główne nurty tego gatunku twórczości: od poetyckich, nastrojowych ballad (np. Waldemara Chylińskiego i Jana Wołki) przez kabaretowe przysłówki (członkowie „Piosenkariatu”), pozornie banalne piosenki „przebojowe” (owacyjnie przyjęta grupa „Ważki Jagiellońskie”) po jawną propozycję „Old Metropolitan Band”.

Obraz części dokonania poetyckich środowiska dał wieczór w „Ciciborze”, na którym przedstawili swą twórczość m. in.: Andrzej Babiński, Lech Isakiewicz, Zbigniew Joachim.

Wart wyróżnienia okazał się koncert „Folk blues meeting” z udziałem najciekaw-

szych uczestników (m. in. grup — „Irjan” i „Bukowina”) imprezy o tej samej nazwie, która dwukrotnie odbyła się w Poznaniu. Spektakl, przygotowany przez Piotra Niewiarowskiego, stanowił swoistą reminiację tego rodzaju muzyki — od bluesa poprzez folk i country aż do polskich odpowiedników tej muzyki.

Odbyły się też kolejne spektakle teatralne i kabaretowe, projekcje filmowe, jam session; wygłoszono referaty na seminarium „O sztuce czasu, w którym żyjemy”.

W ramach imprez towarzyszących chóry i zespoły pieśni i tańca koncertowały dla mieszkańców Gniezna, Kołaczkowa i Śremu, a także dla załogi Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

Dzisiaj m. in. „Kabaretom” (w sali widowiskowej Pałacu Kultury), wieczór poetycki w kawiarni literackiej „Nurt” oraz prezentacje drobku klubów studenckich z Gdańska i Krakowa. (wiec)

W Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Pałacu Kultury otwartą wystawę „Studenckie jednostki i oficyny wydawnicze”. Oprócz wydawnictw dokumentacyjnych i wydawnictw na temat międzynarodowych festiwali teatrów studenckich przedstawiono m. in. serie „Debiuty poetyckie”, „Generacje” i arkusze poetyckie „Pokolenie, które wstępuje”, a także prasę studencką. (anp)

Wczoraj poprosiliśmy o krótkie Dokończenie na str. 2

Czym jest dla Arabów pokój Egiptu z Izraelem

Po otrzymaniu instrukcji w Tel Awiwie dwaj główni negocjatorzy Izraelcy: minister spraw zagranicznych Mosze Dajan i minister obrony Ezer Weizman udali się znów do Waszyngtonu, aby kontynuować rozmowy z Egiptem w sprawie zawarcia separatystycznego układu pokojowego. Po maratonowych posiedzeniach rząd izraelski „w zasadzie” zaakceptował projekt traktatu pokojowego, opracowany przy współudziale USA, w toku dotychczasowych negocjacji w Waszyngtonie. Gabinet Begin zalecił jednakże swej delegacji wprowadzenie istotnych poprawek do negocjowanego traktatu. W Tel Awiwie nie podano na czym maja polegać owe poprawki, jednakże w kołach dyplomatycznych mówi się o

nieustępliwości Izraela w kwestii okupowanego zachodniego brzegu Jordanu i strefy Gazy.

W wywiadzie, udzielonym w Bejrucie zachodnim korespondentom, przewodniczący Komitetu Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat oświadczył, że separatystyczne porozumienie z Camp David nie otwiera drogi do pokoju na Bliskim Wschodzie.

J. Arafat podkreślił, że podpisane w Camp David uzgodnienia oznaczają niewolę dla narodu palestyńskiego i legalizację okupacji izraelskiej. Organizacja Wyzwolenia Palestyny — powiedział przywódca OWP — będzie wszelkimi siłami walczyć przeciwko wszelkim próbom narzucenia arabskiemu narodowi Palestyny niewolniczych warunków istnienia.

PAP

Ziemskie korzyści z badania Kosmosu

W Warszawie zakończyły się wczoraj trzydniowe obrady biura grupy roboczej ds. tele-detekcji w ramach programu „Interkosmos”. W obradach wzięły udział delegacje krajów uczestniczących w programie „Interkosmos”: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, Monolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W czasie obrad omówiono kierunki działania i plany pracy w zakresie zdalnych badań Ziemi metodami aerokosmicznymi do 1985 r. Głównym kierunkiem prac będą badania, związane z opracowaniem

i wykorzystaniem materiałów uzyskiwanych w wyniku zalogowanych lotów kosmicznych. Obrady i zdjęcia satelitarne są bardzo przydatne dla celów naukowych i gospodarczych — szczególnie przy badaniach zasobów naturalnych naszej planety. Zdjęcia lotnicze i satelitarne dostarczają wielu cennych informacji; m. in. dla potrzeb rolnictwa: o stopniu zagospodarowania i wykorzystania ziemi oraz o strukturze i stanie upraw. Maja one też duże znaczenie dla ochrony środowiska, hydrologii, oceanologii, geologii, meteorologii. (PAP)

Próby unormowania sytuacji w Libanie

Pod przewodnictwem prezydenta Libanu, Eliasza Sarkisa, odbyło się w Bejrucie nadzwyczajne posiedzenie rządu, na którym przyjęto plan, zmierzający do unormowania sytuacji i przywrócenia pokoju w kraju. Przewiduje on m. in. konfiskate wszelkiej nielegalnie przechowywanej broni. Wykonanie tego zadania powierzono armii libańskiej i oddziałom sił bezpie-

czeństwa wewnętrznego, przy współpracy z międzynarodowym korpusem bezpieczeństwa.

Libański dziennik „Al-Safir” opublikował w czwartek wiadomość o aresztowaniu w cagu ostatnich 48 godzin w Bejrucie zachodnim około 70 osób za nielegalne posiadanie broni. (PAP)

Problem palestyński

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ przystąpił do rozpatrzenia zespołu problemów dotyczących sytuacji uchodźców palestyńskich. Zarówno referat sprawozdawczy, jak i przebieg rozpoczętej nad nim dyskusji potwierdzają, iż światowa opinia społeczna popiera konieczność jak najszybszego i sprawiedliwego rozwiązania problemu palestyńskiego, uznając słuszne prawa arabskiego narodu Palestyny, w tym prawa do samookreślenia i utworzenia własnego państwa.

Konsekwencja Frelimo

W Mozambiku trwa szeroka działalność polityczna i organizacyjna związana z budową marks-

stowsko-leninowskiej partii politycznej. Decyzję o przekształceniu ruchu narodowowyzwoleńczego w partię polityczną podjął III Zjazd Frelimo w lutym ub. roku.

Aresztowania w ETA

Z Bilbao donoszą o aresztowaniu 6 osób podejrzanych o przynależność do baskijskiej organizacji separatystycznej ETA („Ojczyzna Basków i wolność”). Aresztowani staną pod zarzutem dostarczania wojskowemu skrzydłu ETA informacji o ruchach pojadów policyjnych i wojskowych oraz Gwardii Cywilnej, które były potem celem ataków terrorystycznych.

Rozmowy syryjsko-irackie

W czwartek rano rozpoczęła się

w Bagdadzie czwarta i ostatnia tu raz rozmów syryjsko-irackich, od bywających się pod przewodnictwem prezydentów Syrii i Iraku, H. el-Asada i A. Hasana al-Bakra. Celem tych rozmów jest do prowadzenie do unormowania stosunków dwustronnych.

Zamach w Iranie

Według doniesień irańskiej Agencji Prasowej „Pars”, w czwartek został zastrzelony na ulicy w Jahrum (prowincja Fars w południowym Iranie) szef miejscowej policji, płk Tasaodi. Ten sam snajper, któremu udało się zbiec, ranił też administratora stanu wyjątkowego w Jahrum, gen. A. Nadvera.

Egzekucja 17 oficerów

Z Mogadyszu donoszą, że w czwartek rano w stolicy Somali rozstrzelano 17 oficerów armii somalijskiej, skazanych na śmierć za udział w próbie zamachu stanu przeciwko prezydentowi S. Barre, podjętej 9 kwietnia br.

Następca Warnke'go na SALT

Prezydent USA Carter wyznaczył R. Earle szefem amerykańskiej delegacji na rozmowy z ZSRR w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, na miejsce Paula Warnke. Earle był zastępcą Warnke'go w czasie dotychczasowych negocjacji.

od GŁOSY

W naszym życiu powszednim i w pracy na ogół nie ma miejsca na symbolikę, na górnolotne przedstawianie własnych przymieśli, doznań i dążeń. Jesteśmy praktyczni na co dzień, choć romantycy. Jeśli więc hutnicy kombinatu „Katowice” wręczyli radzieckim górnikom z Krzywego Rogu pamiątkowe próbki stali, wykonane z pięciomilionowej tony wytopionej już w Hucie, to symbol ten musiał znamienną jakiegoś wyjątkowego wydarzenia. Tak też było.

30 lat temu, gdy z radziecką pomocą budowaliśmy NOWĄ HUTĘ — zaczęła ona przetapiać naszą pracę w lepszą rzeczywistość. A wraz z tą pracą, Huta im. Lenina przetapiała pierwsze tony radzieckiej rudy z Krzywego Rogu. Ta porcja — w sprzeczności technologii i surowcach — dla polskiego hutnictwa objawiła się wówczas niemal podwojeniem jego produkcji w stosunku do okresu przedwojennego.

Było to przed 30 laty i teraz znów z pomocą ZSRR zbudowaliśmy inną hutę — „KATOWICE”. Najnowocześniejsza w Europie, odpowiada znów możliwościom i potrzebom naszej gospodarki. Ale Huta „Katowice” w jej skali to kilka Nowych Hut razem wziętych. To zarazem znaczny wzrost zapotrzebowania na radziecką rudę, której 200-milionowa tona rozładowana w śróde w pieców polskiego kołosa.

Była zatem okazja, aby nasi hutnicy wręczyli ludzom radzieckim stalowy symbol współpracy: trwałej trzdziestolecia, nie złomnej stała. Niebawem z tej huty trafią do ZSRR profile walcowane; zarazem z pomocą radziecką realizować będziemy drugi etap budowy „Katowic”.

Symboliczna próba polskiego wytopu i 200-milionowa tona radzieckiej rudy wcale nie symbolizuje więc odmierny etap połączający się wznoszący gospodarczej obu krajów.

ZS

Nie tylko
studencka piosenka

Dokończenie ze str. 1

wypowiedzi dwóch znanych twórców i animatorów artystycznego ruchu studenckiego. Oto co powiedzieli nam:

Jerzy LESZYN, poeta, krytyk, inicjator publikacji prezentujących młodych poetów:

— Zainteresowanie poezją jest w środowisku studenckim bardzo wyraźne. Potwierdza się to również w czasie poznańskiego Festiwalu. Młodzi lubią poznawać nowe poetyckie generacje, orientację „pokolenia wstępującego”. Obecni studenci w niedalekiej przyszłości — jako nauczyciele, działacze kultury — propagować będą te najcenniejsze literackie wartości. Już dziś przekonują się, że takie pojeja jak: praca, ziemia, ojczyzna to nie tylko słowa — to także treści dla poezji. (kos)

JAN SZYROCKI — dyrygent i założyciel chóru Politechniki Szczecińskiej, najlepszego śpiewającego zespołu akademickiego w kraju, znającego również w świecie: — Chiralistyka studencka daje doskonałą możliwość do społecznego życia się młodzieży, jest zarazem znakomitą szkołą wrażliwości na sztukę. Obecnie przeżywa — nie tylko w naszym kraju — swój renesans. Dowodem — coraz liczniejsze konkursy i festiwale, a również rosnąca z każdym rokiem liczba dobrych zespołów. Polskie należą nie tylko do najlepszych, ale i do najbardziej aktywnych w międzynarodowym ruchu studenckim; główna w tym zasługa SZSP — mecenasa aktywnych nie wychodzących naprzeciw muzycznym zamiłowanym studiującej młodzieży. (wig)

Nauka winna być wzorcem
nowego stylu myślenia i działania

Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza w Sejmie

Przedkładając Sejmowi rządowy program realizacji uchwały XII Plenum KC PZPR „O dalsze umacnianie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju” premier podkreślił, jak bezcenne jest dla narodu bogactwo rodzimej tradycji naukowej, śmiałość i głębia myśli twórczej uczonych.

Mówca zwrócił uwagę na szczególnie dynamiczny rozwój nauki i techniki polskiej w obecnym 10-leciu, po VI i VII Zjeździe partii, na znaczny wzrost kadry naukowej, nakładów na prace badawcze i rozwojowe, zwiększony zakres wykorzystywania wyników prac badawczo-rozwojowych prowadzonych w kraju. Mówca o wszechstronnych zmianach ilościowych i jakościowych zachodzących w szkolnictwie wyższym premier zapowiedział dalsze rozszerzenie od 1 stycznia 1979 r. pomocy stypendialnej dla młodzieży akademickiej.

Liczba wybitnych polskich technologii oraz eksport polskiej myśli technicznej są jeszcze jednak skromne, a wpływ nauki i techniki na poprawę efektywności gospodarowania i skalę udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy uważa trzeba za niewystarczający — stwierdził mówca.

Kierunki rozwoju nauki pol-

skiej na tle zadań społeczno-gospodarczych wytyczyły uchwały XII Plenum KC PZPR. Premier zaprezentował ustalony przez rząd program realizacji zadań wynikających z postanowień partyjnego forum. Program ten precyzuje zadania w tej mierze organów rządowych, instytucji oraz placówek i środowisk naukowych i technicznych, a także całej gospodarki. Obejmuje zadania dotyczące zarządzania, planowania i koordynacji systemu nauki, doskonalenia systemu wdrożeń, polityki kadrowej, perspektywicznych programów badawczych, bloku tematycznego „Człowiek — technika”. Uwzględniła również zadania związane z samym środowiskiem naukowym.

W programie wysuwa się na czoło zadanie osiągnięcia wyższej efektywności społeczno-gospodarczej, racjonalnego wykorzystania zasobów pracy, bogactw naturalnych i potencjału przemysłowego Polski oraz wydajniejszej organizacji życia społecznego, pracy państwowej i zarządzania gospodarką.

Z kolei P. Jaroszewicz przedstawił ujęcie w programie rządowym zadania nauki w takich m. in. dziedzinach jak rozwój i zagospodarowanie bazy surowcowej i materiałowej —

w tym rozwój energetyki, unowocześnienie bazy wytwórczej przemysłu, rozwój inżynierii materiałowej, automatyzacji i komputeryzacji procesów produkcji, wzbogacenie rynku wewnętrznego, szeroko rozumiana poprawa jakości, rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz budownictwa mieszkaniowego, wykorzystanie zasobów wodnych, poprawa zdrowotności społeczeństwa. Mówca nakreślił też zadania w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych.

Wiele uwagi poświęcił premier doskonaleniu systemu wdrożeń informując m. in. o zamierzonym udoskonaleniu systemu zachęt do upowszechniania nowych, efektywnych rozwiązań. Dążyć się będzie również do ściślejszego powiązania planów badań naukowych z planami inwestycyjnymi.

P. Jaroszewicz wyraził nadzieję, że środowiska naukowe kraju włączą się całym swym potencjałem intelektualnym w realizację zadań wynikających z uchwały XII Plenum KC PZPR i z opracowanego na ich podstawie rządowego programu; że staną się przykładem prężności, nowoczesności i gospodarności, wzorem nowego stylu myślenia i działania.

PAP

Przed jesienno - zimowym
szczytem energetycznym

Wystąpienie ministra A. Szozdy w Sejmie

Przygotowując się do szczytu jesienno - zimowego — stwierdził mówca — realizujemy, zalecony przez Biuro Polityczne KC PZPR rządowy program, który przewiduje m. in. wykonanie planowych remontów urządzeń energetycznych z uwzględnieniem ich modernizacji oraz organizacyjno-technicznego przygotowania do remontów w przyszłym roku; realizację inwestycji energetycznych, w szczególności dających efekty w 1978 r. oraz w latach 1979—80; wdrożenie rządowych przedsięwzięć i środków w zakresie racjonalizacji użytkowania energii elektrycznej oraz zgromadzenie niezbędnego zapasu paliw.

Obecnie przewiduje się, że roczna produkcja osiągnie poziom 116 mld kWh, tj. będzie o 1 mld kWh wyższa od ustaleń planu na 1978 r. Produkcja energii cieplnej w elektrowniach zawodowych utrzymana się na planowanym poziomie 43 000 Tcal, co zabezpiecza potrzeby miast. Przekroczenie planów produkcji energii elektrycznej nie oznacza jednak pełnego zaspokojenia potrzeb krajowych — zwłaszcza w okresie szczytu.

Wykonując odpowiedzialną uchwałę rządu z marca br. za kończymy jeszcze w tym miesiącu rozszerzoną kampanię remontową urządzeń w elektrowniach i elektrociepłowniach.

niach. Pozwoli to na podniesienie dyspozycyjności bloków o co najmniej 200 MW.

Pomyślnie przebiega też realizacja zadań inwestycyjnych. Przekazano już do użytku 850 MW i 650 Gcal/h nowych mocy w elektrowniach i elektrociepłowniach. Dalsze 200 MW w elektrowni Rybnik II niedawno zsynchronizowano z siecią państwową i aktualnie jest on w ruchu próbnym.

Równoległe z realizacją zadań inwestycyjnych, remontowych i modernizacyjnych kontynuowane są działania w kierunku racjonalizacji użytkowania energii elektrycznej. W tym celu m. in. ustalono dla około 7 000 zakładów przemysłowych zaostrzone limity poboru mocy w szczytach, przesuwa się remonty urządzeń energetycznych na okres zimowy, powiązano zasady premiowania za zmniejszenie poboru szczytowej mocy elektrycznej.

Mając na uwadze potrzeby gospodarki narodowej podejmuje się zgodnie z wytycznymi rządu szereg działań zmierzających do umocnienia bilansu mocy w systemie elektroenergetycznym w następnych latach, a zwłaszcza do 1980 r. Czynione są też starania o zapewnienie warunków i środków dla przyspieszenia budowy elektrowni w Polanach, Kozienicach, Bełchatowie, Opolu i w Żarnowcu. (PAP)

Wczoraj obradował Sejm

Minister

Janusz Górski

sienno-zimowego 1978 — 79 oraz aktualny stan zaopatrzenia kraju w energię elektryczną i ciepłą przedstawił minister energetyki i energii atomowej — Andrzej Szozda.

W imieniu Komisji Górnictwa, Energetyki i Chemii, pos. Czesław Szczepanik (PZPR) przedstawił sprawozdanie z prac nad rządowym projektem ustawy zmieniającej ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej.

Propozycje zmian są realizacją ustaleń podjętych na II Krajowej Konferencji PZPR w sprawie przygotowania wieletoletniego i kompleksowego programu rozwoju gospodarki energetycznej.

W dyskusji zabrali głos posłowie: Kazimierz Dobiasak (PZPR), Czesław Mądry (ZSL), Marceł Faska (SD) i Jan Kułt (PZPR).

Po dyskusji Sejm znowelizował ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej.

UCHWAŁA O WYDANIU DZIEŁ
JANA KOCHANOWSKIEGO

Sejm przystąpił do następnego punktu porządku dziennego. W imieniu konwentu sejmików pos. Jarema Maciszewski przedstawił projekt uchwały Sejmu w sprawie nadania wydania dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego. Mówca podkreślił, że twórczość Kochanowskiego jest nadal niewyczerpanym źródłem dla wielkiej poezji i sztuki polskiej, dla kultury narodowej. W 1980 roku przypada 450-lecie urodzin, a w 1984 roku — 400 rocznica śmierci wielkiego poety z Czarnolasu, twórcy polskiego języka literackiego.

Sejm podjął uchwałę, w której postanawia zrealizować narodowe wydanie dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego, aby dostarczyć społeczeństwu autentycznych tekstów poety we wzorowym opracowaniu naukowym i typograficznym wraz z nowoczesnym tłumaczeniem utworów łacińskich na język polski.

dalszy rozwój krajowej bazy surowcowej.

Od czego zależy, by nauka lepiej spełniała pokładane w niej nadzieje społeczne? Oto niektóre odpowiedzi na to pytanie, jakie padały w licznych głosach poświęconych tej tematyce. Plany badawcze muszą łączyć postęp nauki z programem rozwoju kraju. Trzeba uwolnić pracę naukową od przesłotów administracyjnych. Konieczna jest koordynacja działań wszystkich czynników odpowiedzialnych za wdrażanie wyników badań do praktyki, a więc zaplecza badawczo-rozwojowego, kadry inżynierjno-technicznej i robotników.

W dyskusji kolejno zabrali głos posłowie: Jan Mendalka (PZPR), Jan Szczepanik (PZPR), Zenon Komender (bezp. Pax), Jerzy Nawrocki (PZPR), Andrzej Zydek (ZSL), Zdzisław Malicki (PZPR), Jan Golonka (PZPR), Ryszard Bender (bezp. „Znak”), Piotr Skórzewski (PZPR), Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS), Marian Miesowicz (bezp.), Ludwik Drożdż (PZPR), Czesław Jaroszewicz (ZSL) i Roman Góral (PZPR).

Na zakończenie debaty w tym punkcie porządku dziennego, Sejm podjął uchwałę, przyjmującą do zatwierdzenia wiadomości rządowy program realizacji postanowień XII Plenum KC PZPR. W uchwale podkreśla się, że szczególnie nacisk należy położyć na dalszym, ściślejszym koordynowaniu planów badawczych, umacnianiu materialnej i kadrowej bazy nauki, pogłębianiu osiągnięć poznawczych i podnoszeniu efektywności badań naukowych oraz tworzeniu korzystniejszych warunków dla zastosowania ich wyników w praktyce gospodarczej i społecznej.

NOWELIZACJA USTAWY
O GOSPODARCE
PALIWOWO - ENERGETYCZNEJ

W kolejnym punkcie porządku dziennego przygotowania energetyki do szczytu je-

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Sejm powołał na stanowisko ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Janusza Górskiego, pełniącego ostatnio funkcję kierownika tego resortu.

INTERPELACJE POSELSKIE

W kolejnym punkcie porządku dziennego, na zapytania pos. Kazimierza Plezi (PZPR) odpowiedział minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik. Ważnym elementem do bregu rynku jest sprawnie działający handel — stwierdziła posłanka. Zbyt wolne tempo zmian mających na celu usprawnienie handlu powoduje, że nie można osiągnąć takiego stanu rynku na jaki pozwalała rosnąca gospodarka na rzecz zaopatrzenia ludności. W związku z powyższym posłanka zapytała jakie resort podejmuje działania dla przezwyciężenia słabości w funkcjonowaniu handlu.

Rynek nasz, w ostatnich zwłaszcza latach kształtuje się — stwierdził minister — w warunkach wzrostu zamożności społeczeństwa. Stwarza to nowe potrzeby towarowe, znacznie zwiększa popyt i rodzi różnego rodzaju trudności. Sprawną pracą handlu może i powinna te trudności łagodzić. To założenie było główną przesłanką wdrażanej od dwu lat reformy handlu. Stworzone zostały warunki dla lepszego jego działania, chociaż proces doskonalenia organizacji handlu nie został jeszcze zakończony. Świadomi jesteśmy występujących jeszcze licznych niedomagań i słabości.

Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — przypomnieli następnie minister — zatwierdziło ostatnio ważki dokument pt. „Kierunki unowocześnienia funkcjonowania handlu”. Zawarto w nim wstępne zadania i określono działania na najbliższe lata. Niektóre założenia programu są już realizowane.

Na tym Sejm zakończył obrady. (PAP)

S. Wyszyński na audycji
u Jana Pawła II

W Watykanie podano do wiadomości, że 26 bm. papież Jan Paweł II przyjął na audycji kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia wstępujące z opadami w godzinach popołudniowych; rano lokalne mgły.

Temperatura minimalna od 3 do 5 stopni, maksymalna od 9 do 14 stopni; wiatry słabe i umiarkowane.

Wczoraj o godzinie 20 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu — 3, w Koninie — 2, w Lesznie — 1, w Pile — 2 i w Poznaniu — 3 stopnie; ciśnienie 758,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porczycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG m. M. Kosprzoka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręcciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Gdy mowa o płacach

Jak zawsze, czy lepiej?

Wśród korespondencji, jaka otrzymałem w ostatnich tygodniach, znalazł się list, któremu chciałbym poświęcić specjalną uwagę. Jest on utrzymany w tonie osobistym, a jego zdania pełne żalu, że w ciągu ostatnich 2 lat pracy zawodowej autor nie otrzymał podwyżki, a i premie otrzymuje rzadko, rzadziej niż niektórzy z kolegów, sytuowani lepiej.

List, a raczej wyłożone w nim — między innymi — stanowisko nie jest odosobnione. Z podobnymi opiniami można się jeszcze od czasu do czasu spotkać. Poglądy owe, Czytelniku, traktuję więc jako symptom pewnego, choć nie powszechnego, sposobu myślenia o funkcjach plac, a szerzej o związkach z nimi ściśle zasadach i mechanizmach ekonomicznych i społecznych. Chciałbym się jednak zastanowić, czy jest to myślenie właściwe?

W latach siedemdziesiątych wszyscy, a jest nas blisko 12 mln zatrudnionych, doświadczaliśmy na własnej skórze satysfakcji w postaci reformy plac. Jedni dostali mniej, drudzy więcej, stosownie do wymogów pojęcia tak bardzo złożonego, jak sprawiedliwość społeczna, a także stosownie do możliwości ekonomicznych państwa. Wszystkie nasze płace poszły wyraźnie w górę, na co nie brakuje wymiennych dowodów.

Przypominam to nie bez powodu. Chodzi mi o konieczność uświadomienia sobie przez wszystkich, że mamy prawo, by totalną regulację plac traktować jako wielki manewr służący społeczno-ekonomicznej sprawiedliwości. Jako jednorazowe w rozsądnym przedziale czasu przedsięwzięcie, mające na celu wyrównanie dysproporcji narosłych w latach poprzednich.

Co innego jednak kolosalny manewr, a co innego bieżące kształtowanie polityki plac. Jest to dziedzina bardzo delikatna i doświadczenie uczy, że im subtelniejszymi ją realizować środkami, tym lepsze dają efekty makroekonomiczne i makrospołeczne. Podkreślam skalę korzyści, bo nie zawsze pozytywne personalne jest tożsamy z pozytywnym społecznym. Tych pierwszych są miliony wariantów, ten drugi jest jeden — wspólny — i dlatego właśnie on jest w naszym ustroju na pierwszym miejscu.

Inne są zasady kształtowania plac w odniesieniu do grupy osób zarabiających najmniej, inne w stosunku do najlepiej uposażonych, a jeszcze inne — w odniesieniu do większości sytuowanych po prostu dobrze. Zapewne, mechanizmy rządzące ruchem plac

najniższych i najwyższych są najbliższe idei utrzymywania stałego społecznego sprawiedliwości. Wszyscy mamy jasność, że w kraju socjalistycznym żaden człowiek nie powinien za swą pracę otrzymywać gratyfikacji mniejszej, niż jest to potrzebne do spokojnego życia — stąd sukcesywny wzrost plac minimalnych. Wiemy też, że w interesie społecznym leży przyhamowanie naturalnej skądinąd tendencji do spirali zarobków najwyższych, zwłaszcza gdy rosną one nieproporcjonalnie do postępu w pracy. Względny ideologiczno-społeczny nakaz zachować rozsądne proporcje między płacami najniższymi a najwyższymi.

Mamy więc 3 plany, na których państwo prowadzi politykę plac mając na względzie pewne społeczne — wypływające z samej idei ustroju — kryteria. Placę można też traktować inaczej, na przykład jako sprawny mechanizm ekonomiczny, pełniący funkcję bodźca. Nie wszystkim taki pogląd trafia do przekonania.

Są tacy, którzy podkreślają konieczność automatycznego wzrostu plac, argumentując te konieczności wzrostem kosztów utrzymania. Jest to pogląd zapożyczony z innej ekonomii i w naszej rzeczywistości kontrolovanego poziomu kosztów utrzymania, równoważonego przyrostem funduszu plac, nie ma racji bytu.

Inni także chcieliby — bez względu na wyniki pracy — otrzymywać podwyżki, widząc w respektowaniu zasady „wszystkim tyle samo” narzędie, służące skutecznie realizacji idei społecznej sprawiedliwości. Ten ostatni pogląd, którego mimowolnym wyrazicielem jest mój korespondent, jawi się jako echo dawnych — mówiących najbardziej delikatnie — wysoce nieskutecznych koncepcji placowych, a szerzej — społeczno-ekonomicznych. W formie zwulgaryzowanej koncepcje te wyrażały się w sławetnym powiedzonku „czy się stoi, czy się leży”. Aforyzm jest dowcipny, ale praktyka, która go wytworzyła — bynajmniej wesoła nie była.

Tendencja dodawania po trochu, ale każdemu, pokutująca przy dzieleniu osobowego funduszu plac, czy zwyczajnego, czy specjalnego funduszu premiiowego, sprawia, że każdy jest jednakowo mało zainteresowany dążeniem do podnoszenia efektywności swej pracy. W takim układzie wzrost plac nie pełni

funkcji uznania za dobrą pracę, lecz marny lewający z nieba. Staje się demoralizującym antybodźcem, zatrzymaniem tego największego źródła postępu, jaki tkwi w ludzkiej ambicji, a zarazem chęci podnoszenia swego życiowego standardu.

Zamiar równego w kategoriach bezwzględnych obdziałania wszystkich, niezależnie od wkładu i jakości pracy, może być — poza wszystkimi skutkami — także przyczyną totalnej placowej stagnacji, a więc w ostatecznym rachunku odwrócić się przeciwko nam. Budżet państwa nie jest przecież workiem, z którego można czerpać do woli; żeby więcej z tego worka wydobyć, trzeba go lepiej przedtem napędląć, a napędlają i opróżniają go ci sami ludzie, czyli my — pracownicy. Do energicznego napędzania nie wystarczy motywacja wyższego rzędu; niezbędna jest także ta najprostsza — materialna.

W obecnych latach ten work — żeby trzymać się porównania — jest przykrojony nadermiernie; jest droższy, bo ołowoty mają z grubsza jednokowe rozmiary. To jednak nie wystarczy do właściwego przebiegu obiegu z jednej strony produktów, zaś z drugiej — środków płatniczych. Potrzebne jest jeszcze sprawne działanie wszystkich mechanizmów oddziaływujących, a te znajdują się na fundamencie gospodarki, w przedsiębiorstwach i instytucjach realizujących racjonalnie lub błędnie politykę plac. Zaś błędne jest nie tylko chomikowanie lub rozrzucenie w gospodarce funduszu plac, ale także — na wyższym szczeblu ekonomicznego wtaśmniczenia — posługiwanie się w polityce przeszerzowania i awansów kryteriami nie związanymi z jakością roboty w najszerzym rozumieniu tego słowa.

Nie ma żadnych podstaw, by mniemać, że kierownictwo mojego korespondenta kierując się kryteriami niewłaściwymi; nawet on sam nie sugeruje źle pracy swych kolegów i nie wynosi pod niebiosa własnych zasług. Przeciwnie, otwarcie twierdzi: „pracuję jak zawsze, a awans i premie omijają mnie”.

Otóż w tym zdaniu leży sedno. Uważne „wzwanie się” w nie prowadzi do wniosku, że być może, ci inni, ci, którzy dostają podwyżki i nagrody, nie pracują „jak zawsze”, ale — lepiej.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

od nas ZALEŻY

— Coraz mniej dzisiaj kamieniarzy i brukarzy, bo chociaż zarobki w tym zawodzie dobre, to praca ciężka i nie ma do niej kandydatów. W oddziale mojego przedsiębiorstwa pracujemy przy układaniu chodników i krawężników tylko we dwóch z pomocnikami. A roboty huk od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Terenem naszej pracy są Oborniki, Skoki i Murowano Goślina. Ambicją władz i mieszkańców każdej miejscowości jest mieć porządne nawierzchnie ulic, chodniki, deptaki, staramy się więc przyczynić do tego. Ja mam już wieloletni staż w tym zawodzie; miesięcznie układam na przykład 600 metrów kwadratowych chodnika i 340 metrów bieżących krawężnika. To dużo, ale nie

znaczy, że praca wykonana jest byle jak. Zdajemy sobie sprawę, że od nas zależy wygląd i trwałość nawierzchni. Chodniki, które kładłem przed pięciu laty, wyglądają tak, jakby były wykonane wczoraj. Płytki się nie chwieją, nie zapadają, nie gromadzi się na nich woda. Wygodnie i pewnie chodzi się po takich ulicach. Odbiór techniczny nigdy nie zgłasza uwag.

Zimą pracuję przy produkcji płytek chodnikowych; jestem odpowiedzialny za przestrzeganie technologii, że by były odpowiednie proporcje piasku i cementu, bo w przeciwnym razie płytka się rozpada. W przyszłym roku uruchomiona zostanie u nas wytwórnia mas asfaltowych i bitumicznych, które zastąpią płytki, zaoszczędzimy więc dużo cementu.

W przedsiębiorstwie doceniamy moją pracę. Mam już wiele odznaczeń honorowych i resortowych, a także Srebrny Krzyż Zasługi. Wybrano



Fot. — R. Królak

mnie sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej. **MÓWIŁ JAN JÓZEF CZYŻ, brukarz w Oddziale Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Obornikach, woj. poznańskie. (zd)**

FOTOGRAFIKA

SALON DOBREJ ROBOTY

Salon Jesienny, to doroczna prezentacja dorobku członków Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Obecnie trwająca ekspozycja, na którą składa się 41 fotografii, stanowi wizualną motywację twórczych 18 autorów. Wszakże wypadła od razu dodać, iż — jak co roku — więcej w gronie wystawiających jest nazwisk znanych, powtarzających się, niż nowych. Zjawisko to powszechne, a tłumaczy się tym, iż łatwiejszy jest zawsze udział w tego rodzaju prezentacji twórców „tradycyjnych”, niż autorów debiutujących. Nie przekreślają tej prawdy nawet komiesięczne konkursy PTF pt. „Najlepsze zdjęcie miesiąca”, na których wylatują się wprawdzie liczne talenty, ale i tu nie dość jasnie błyszczących gwiazd.

Wszystko to nie umniejsza walorów artystycznych obecnego Salonu w siedzibie PTF przy ul. Paderewskiego 7 w Poznaniu. W całości ekspozycja ta jest spokojna, stonowana, ale i nie pozbawiona elementów znamionujących poszukiwanie swoistych środków wyrazu. Próby te polegają jednak nie na szerokim stosowaniu nowych technik czy na laboratoryjnych obróbkach obrazu, zmierzających do zbyt daleko idących deformacji (wyjątek stanowi cykl Lecha Morawskiego, wystawiającego swe prace poza konkursem), lecz głównie na podkreśleniu wyższości formy nad treścią.

Taki właśnie jest cykl Lecha Kopczyńskiego „Koszmory”, składający się z ośmiu zdjęć. Mogą one być traktowane jako zestawienie kilku klatek jednego filmu, na którym udało się utrwalić koszmarny sen modelki. Inna próba formalistyczna to „Dziwczyną i okna” Piotra Wołyńskiego, bardzo pomysłowa w swym uję-

ciu wielopłaszczyznowym. Powielenie jednego ujęcia w zbliżeniach i oddaleniach nie razi tutaj właśnie dzięki perspektywiczności zestawienia poszczególnych ujęć. Przewaga formy nad treścią dominuje też w fotografii Sylwestra Mińcowskiego „Kompozycja”, zestawionym z lustrozanego powielenia obrazu jednego budynku.

Ale dojrzeć można w ekspozycji i zaprzeczenia czystej formalistyki. Do takich zaliczyłbym wyróżnione zdjęcie Witolda Przymuszyńskiego „Droga”, niezwykle nastrojowy krajobraz Grzegorza Osztynowicza „Mgła” czy tryptyk (bez tytułu) Andrzeja Wilaka (I nagroda), na którym zarejestrowano pędzącego jeźdźcę na motocyklu. Być może, ruch jest na tych zdjęciach podkreślony zbyt dosadnie, ale owe rozlewające się, a dobrze stonowane plamy, mimo wszystko nie zamazują treści.

Oglądamy też na wystawie kilka wzorowych portretów oraz wskazujące na inwencję autorów warsztatowo bez zarzutu dopracowane akty. Z tych ostatnich wyróżniłbym tryptyk Aleksandra Tomaszewskiego pt. „Przebudzenie”.

Jako całość tegoroczny Salon Jesienny nie stanowi rewelacji. Ujawnia wszakże dobry warsztat twórców poszczególnych autorów. Zaś poprzedzający ekspozycję konkurs wykazał niezbicie, iż jury nie miało łatwego zadania w wybraniu prac możliwie najlepszych. Ten niemały wyrównany poziom Salonu może być zapisany na dobro jego uczestników, bądź uznany za niedostatek. W tym drugim przypadku, jeśli widz oczekuje nadzwyczajności w autorskich poszukiwaniach artystycznych.

EUGENIUSZ COFTA

Bratysława — stolica socjalistycznej Słowacji jest dzisiaj miastem, które niejako syntetyzuje całą powojenną drogę i wszystkie przemiany dokonane w ciągu trzech dziesięcioleci. W mieście tym, jak w olbrzymim zwierciadle znajdują swe odbicie te procesy, które właściwie dotyczą całej Słowacji. Niedługo będzie i zaoferuje w porównaniu z Czechami, obecnie coraz bogatszej i szybko nadrobiącej zacofanie minionej epoki. Warto to sobie uświadomić, tym bardziej że mija właśnie 60 rocznica odzyskania niepodległości przez Czechosłowację i 10 rocznica powstania federacji czechosłowackiej.

W roku 1945 Bratysława zajmowała obszar 68 kilometrów kwadratowych. W przeszło 31 tysiącach mieszkańców żyło 143 tysiące osób. Na jedno nie najlepsze mieszkanie (przeszło połowa nie miała łazienek) przypadało 4,5 osoby. Obecna Bratysława ma 370 km kw. powierzchni, a ostatniego dnia 1977 roku liczyła dokładnie 257 574 stałych mieszkańców. Pod koniec 1975 roku w miejskiej ewidencji figurowało ponad 113 tysięcy mieszkańców, przeciętnie więc wypadało 2,7 osoby na jedno mieszkanie. Było to już lokum nie tylko powierzchniowo większe, ale także lepsze, bardziej komfortowe.

Dużej dynamice wzrostu ludności towarzyszyła jeszcze większa dynamika wzrostu liczby mieszkań, która — jak wynika z informacji szefa biura prezydenta miasta, inż. Emila Sabudy i szefa biura prasowego, Milana Melichera — w ostatnich dwóch latach nieco spadła, lecz ciągle jest wyższa niż przyrost ludności. Od wy-

zwolenia wybudowano w Bratysławie około 81 tysięcy mieszkań, ale w ciągu poprzedniego planu 5-letniego przybyło ich ponad 24 tysiące, a w bieżącej pięcioletce ma przybyć 27 300. Jeżeli jeszcze do tego dodać, że w poprzednim pięcioleciu powierzchnia mieszkaniowa wynosiła średnio 63 m kw., a w obecnym jest o 3 metry większa i że inne elementy tak zwanego standardu również uległy poprawie, łatwiej zrozumieć, jak wielkie znaczenie przypisują władze miejskie do tej dziedziny gospodarowania i jak dużo wysiłku

wkładają, by jak najlepiej rozwiązać kwestię mieszkaniową. Mimo bowiem oczywistych i ogromnych osiągnięć, kwestia mieszkaniowa ciągle jest jeszcze problemem numer jeden, o czym między innymi świadczy fakt, że na mieszkanie czeka się 5—6 lat. Jedną z przyczyn rozmachu budownictwa mieszkaniowego jest tujejszy przemysł, który jak magnes przyciąga ludzi zamieszkujących, powodując wzrost liczby kandydatów na nowe mieszkania. Powstaje więc coś w rodzaju koła, tyle że nie zamkniętego, może raczej sytuacja przypomina spiralę nieustannie pnącą się wwyż. Taki na przykład „Slovnaft” — największe petrochemiczne zakłady w Słowacji — to koło zajmujące obszar 650 hektarów. Rocznie przerabia 8 milionów ton ropy. A przedwojenny rekord przerobu ropy wynosił tu 160 tysięcy ton.

Kiedy się stanie u podnóża pięknego odbudowanego historycznego zamku bratysławskiego, położonego nad Dunajem, zdaje się, że do Austrii i Węgier można kamieniem do rzucić. Notabene, nie ma chyba na świecie stolicy tak blisko położonej granicy państwa, jak Bratysława. Sąsiedztwo schodzących się tuż za granicami miasta granic trzech państw, uniemożliwia rozwój Bratysławy w kierunku wschodnim, zmuszając urbanistów do ekspansji na zachód, gdzie są tereny mniej korzystne dla budownictwa mieszkaniowego. Nie tylko dlatego, że tam jest zlokalizowany „Slovnaft”, a oprócz tego inne wielkie fabryki, ale

cy ton. Ale z tamtych starych urzędów nie pozostało właściwie nic. W czasie minionej wojny wszystko legło w gruzach.

W „Slovnaft” pracuje 8 tysięcy ludzi. Zarówno więc liczbą zatrudnionych jak i rozmiarami produkcji i jej znaczeniem „Slovnaft” wywiera na obraz miasta ogromny wpływ, kształtując potrzeby nie tylko mieszkańców, ale i na przykład komunikacyjne.

Bratysława ma jednak trudności z dalszym rozwojem. Polegają one na tym, że zarówno Dunaj, jak i liczą-

te także dlatego, że tam się znajduje bratysławskie lotnisko cywilne. Włączono więc do miasta Doubravkę i dwie inne podmiejskie wsie i w roku 1973 rozpoczęto budowę nowej dzielnicy po drugiej stronie Dunaju. Najpierw trzeba jednak było te tereny zwane Petrzalką (czyli pietruszka) zabezpieczyć przed powodziami, których w przeszłości Dunaj tutaj nie szczędził. Do roku 1980 zamieszka w nowych domach na Pietruszce 16 tysięcy rodzin, a do 1990 będzie tu w sumie 40 tysięcy mieszkańców z 145 tysiącami mieszkańców. Tyloma, ile

cała Bratysława liczyła tuż po wyzwoleniu. Transport i komunikacja są w takiej sytuacji sprawami niezwyklej wagi, zwłaszcza jeżeli uwzględnić, że Bratysława ma tylko dwa mosty. Bardzo wszechstronnie rozpatrywano sprawę i głęboko zastanawiano się nad wyborem najlepszego wariantu rozwiązania komunikacji miejskiej. Doraźne potrzeby i względy ekonomiczne przemawiały za budową mostu przez Dunaj, ale docelowo takie rozwiązanie byłoby daleko niewystarczające. Postanowiono ostatecznie zbudować dwie trasy szybkiego ruchu o łącznej długości 37 km, obie przebiegające z południa na północ. Do 30 procent tych tras znajduje się pod ziemią, a także pod Dunajem. Przeciwnicy koncepcji uważali, że taka inwestycja nie opłaca się dla miasta wielkości Bratysławy,

Poprzednio widziałem Bratysławę kilkanaście lat temu. Miałem więc materiał do porównań. Samo centrum niewiele się zmieniło, jeżeli nie uwzględnić starannie restaurowanych zabytkowych obiektów i kilku szkółących na pierwszy rzut oka szczegółów, takich jak dobudowanie do gmachu Galerii Narodowej olbrzymiego kilkukondygnacyjnego pawilonu ze szkła i aluminium czy wzniesienie podobnej konstrukcji na zapleczu Teatru Narodowego. Ale w końcu można się do tego przyzwyczaić. Nowych dzielnic Bratysławy nie można jednak z niczym porównać. Tam, gdzie one są, przed kilkoma laty miasta po prostu nie było.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Bratysława — jakiej nie było

Korespondencja własna z Czechosłowacją

Oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Protesty w Europie przeciwko broni „N“

Ogólnopolski Komitet Pokoju, wydał oświadczenie, w którym nawiązując do ogólnokrajowych głosów protestu przeciwko produkcji i rozmieszczeniu w Europie broni neutronowej ponawia swój zdecydowany protest i sprzeciw wobec broni neutronowej i wszelkich innych nowych rodzajów broni masowej zagłady. Przypominając, że wśród podstawowych praw człowieka najważniejszym i decydującym jest prawo do życia w pokoju, Ogólnopolski Komitet Pokoju — w tygodniu rozbrojenia — ogłasza — wyraża swoją pełną solidarność z wszystkimi siłami walczącymi o utrwalenie procesu odprężenia międzynarodowego, o bezzwłoczne podjęcie skutecznych kroków w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego i konwencjonalnego o zapobieżenie niebezpieczeństwu, zwłaszcza wojny jądrowej.

Decyzja rządu USA w sprawie rozpoczęcia produkcji podstawowych elementów broni

neutronowej jest nadal przedmiotem zdecydowanego potępienia w wielu krajach świata. Prasa, a także znani działacze polityczni i społeczni z wielu państw podkreślają, że decyzja ta kryje w sobie groźne następstwa dla pokoju światowego. Szczególnie żywe głosy protestu podnoszą się w Europie zachodniej, która według planów wojskowych kół amerykańskich i atlantyckich ma być terenem gdzie planuje się rozlokowanie w przyszłości nowej śmiercionośnej broni.

Prowadzona w Belgii w pierwszych miesiącach br. społeczna akcja pod hasłem „rozbrojenie w imię życia”, w której uczestniczyły liczne organizacje i ugrupowania reprezentujące najrozmaitsze kierunki polityczne i ideologiczne, została wznowiona po niedawnej decyzji prezydenta Cartera o uruchomieniu produkcji tzw. składowych części broni neutronowej.

Wspólny komunikat występujący na rzecz zaniechania produkcji broni neutronowej i przerwania wysiłku zbrojeń nuklearnych wezwał przewodniczący frakcji partii politycznych w parlamencie

ci i ministra spraw zagranicznych Holandii, aby domagali się wprowadzenia zakazu produkcji broni neutronowej. Komitet zakomunikował o przygotowaniach do międzynarodowego sympozjum poświęconego broni „N”, które ma odbyć się w Amsterdamie 16 grudnia br.

Zarząd demokratycznego Związku Narodu Fińskiego opublikował oświadczenie, w którym podkreśla, że decyzja rządu USA jest sprzeczna z nadziejami narodów świata na postęp w dziedzinie rozbrojenia i zwiększa niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej.

Decyzja administracji USA sprzeciwia się zaleceniom specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ poświęconej sprawie rozbrojenia, a także postanowieniom Aktu Końcowego KBWE i stanowi jaskrawe naruszenie norm prawa międzynarodowego i praw człowieka — głos oświadczenie Rady Pokoju NRD. W imieniu wszystkich obywateli NRD organizacja ta zażądała zakazu produkcji broni neutronowej.

Pod hasłami wzywającymi do zakazu produkcji broni neutronowej i dalszego wysiłku zbrojeń austriacki obroncy pokoju uczestniczyli w wiecu zorganizowanym przez Komunistyczną Partię Austrii w Wiedniu. (PAP)

Prezydent Francji opuścił Włochy

Walutowe kłopoty Europy zachodniej

W czwartek, 26 bm., w drugim dniu swej oficjalnej wizyty we Włoszech prezydent Francji, Valéry Giscard d'Estaing kontynuował dyskusję z premierem Włoch, Giulio Andreottim na temat projektowanego zachodnioeuropejskiego systemu walutowego, mającego zapobiegać szkodliwym, nadmiernym fluktuacjom walut. Sprawa ta była również tematem rozmów, jakie w środę Giscard d'Estaing

przeprowadził z prezydentem Włoch Sandro Pertinim, premierem Andreottim i ministrem spraw zagranicznych, Arnaldo Forlanim.

W czwartek prezydent Giscard d'Estaing został także przyjęty na audiencji prywatnej przez papieża Jana Pawła II.

Tego samego dnia szef państwa francuskiego powrócił do kraju. (PAP)

Zmarła Janina Ratajska-Gardo

24 października br. zmarła zasłużona aktorka scen poznańskich Janina Ratajska-Gardo. Debiutowała w Peryferyjnym Teatrze w Poznaniu w 1938 roku. Ostatnio była aktorką poznańskiego Teatru Polskiego. W czasie swej prawie 30-letniej pracy na scenach teatru poznańskich zaskarbiła sobie wieloma swymi rolami szczególną wdziękową widzą teatralnych Poznań.

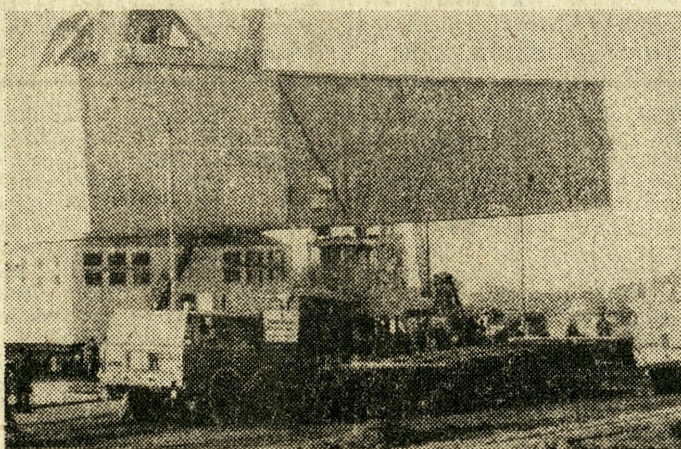
Janina Ratajska-Gardo odznaczona była m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Miasta Poznania oraz odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. (bran)

Telefony GONOSZA

W Klonach w woj. poznańskim, zginął motocyklista, który jadąc z nadmierną szybkością stracił na zakręcie drogi panowna nie nad pojazdem, zjechał na pole i przewrócił się.

W Turku ponosił śmiertelny cios nieostrożnie i nieprzepisowo mijany rowerzysta. Został on potrącony przez samochód. (b)

Z Wybrzeża do Płocka wiezie poznańska PKS Ładunki szerokie jak szosy



Oddział II Towarowo-Spedycyjny PKS w Poznaniu rozpoczął jedno ze swoich najtrudniejszych zadań przewożenia. Jest ono wyjątkowo skomplikowane, skoro „Hartwig”, który zleca te prace, nie mógł znaleźć przewoźnika nie tylko w kraju, ale i za granicą. Początkowo zadania nie chęli się też podjąć poznański Oddział II PKS specjalizujący się w transportowaniu ładunków ciężkich i ponadwymiarowych ze względu na brak odpowiedniego taboru, ale udało się do tego przystosować przyczepę dzięki jej „wydłużeniu” o dodatkowy wózek.

Z Gdańska przetransportować trzeba do budowanego w Płocku kombinatu petrochemicznego urządzenia technologiczne, które wyprodukowano we Francji i do kraju przewieziono drogą morską. Z Wybrzeża można je dostarczyć tylko na przyczepie samochodowej. Takie ogromne są ich rozmiary. Dość stwierdzić, że wysokość niektórych zbiorników na przyczepie będzie sięgać 6,5 metra, a jeden z nich tyle samo ma szerokości. Zablikuje więc niektóre odcinki dróg.

Pierwszy ładunek już dotarł do „Petrolchemii”. Z prędkością nie przekraczającą 15 km na godzinę, zawieszono tam 55-tonową „zimną skrzynię” — agregat niezbędny przy przetworstwie chemicznym. Łada dzień rozpocznie się natomiast transport zbiornika 82-tonowego; teraz szortem na Bałtyku uniemożliwił podpięcie do nabrzeża portu w Gdańsku dźwigu pontonowego z którego załaduje się zbiornik na przyczepę samochodową.

Przetrasportować trzeba ogółem siedem ciężkich agregatów. (bop)

F. J. Strauss wraca do Monachium

Frakcja Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) mianowała przewodniczącą partii Franzę Josefa Straussa na kandydata do urzędu premiera Bawarii.

Landtag Bawarii dokonał wyboru nowego premiera w dniu 6 listopada. Frakcja CSU ma w tym Landtagu absolutną większość.

Przeniesienie się Straussa z Bonn do Monachium nie oznacza, iż zamierza on zrezygnować z wywierania wpływu na politykę federalną. (PAP)

Paryska podróż A. Gromyki

W czwartek kontynuowali rozmowy w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Andriej Gromyko i Francji Louis de Guiringaud. Omawiano stan i perspektywy rozwoju stosunków radziecko-francuskich. Szczególną uwagę poświęcono współpracy w dziedzinie politycznej.

W trakcie wymiany poglądów na aktualne problemy międzynarodowe wyczerpująco omówiono zagadnienia ograniczenia wyścigu zbrojeń i rozbrojenia w świetle konieczności przejścia do praktycznych posunięć w tej dziedzinie, a także sytuację w niektórych rejonach świata, zwłaszcza w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. (PAP)

Nad czym pracują twórcy

Na pytanie — nad czym pracują, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Hubert Drapela: Myślę o filmie, który ukazałby dramatyczną, pełną poświęcenia walkę o ocalenie skarbow polskiej kultury, niszczonej przez hitlerowskich okupantów. Ukończony scenariusz oparty na wspomnieniach uczestników tej akcji, ludzi pracujących w bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego na przełomie lat 1944 — 45.

Kazimierz Palma: Złożyłem do druku dwie powieści „Olszenie” i „Po północy”, w których akcja rozgrywa się wprawdzie współcześnie, ale na bohaterach pozostał ślad wojny. Piszę powieść wsiołeczna o Białej-Białej, o twórczych dokonaniach w rejonie beskidzkim. (PAP)

SPORTS

Polscy piłkarze grać będą w Brazylii?

2 listopada poznamy

kadre PZPN na mecz ze Szwajcarią

Polscy piłkarze 15 listopada czeka we Wrocławiu spotkanie eliminacyjne mistrzostw Europy ze Szwajcarią. Jest to dla naszej reprezentacji mecz bardzo ważny — rozgrywkę w grupie IV są w pełnym toku, a nasz zespół ma w gronie silnych rywali — jak wicepremier świata Holandia czy NRD. Każdy punkt, każda zdobyta bramka mogą mieć w rywalizacji ważne znaczenie.

Na mecz ze Szwajcarią wytypowanych zostało 22 piłkarzy. Do kadry na wrocławskie spotkanie zostanie wybranych 18 zawodników, a decyzje zapadną po meczach 11 i 12 listopada.

Szkoleniowcy PZPN w ostatnim okresie przeprowadzili przegląd 11-gowych zespołów. Trenerzy Ryszard Kulesza, Bernard Blaut, Edmund Zientara, Waldemar Obrebski obserwowali mecze Legii, Zagłębia, Ruchu, ŁKS, Widzewa, Śląska, Wisły...

„Chcemy mieć pełne rozeznanie w aktualnej formie piłkarzy branych pod uwagę na mecz ze Szwajcarią — powiedział trener reprezentacji, Ryszard Kulesza. Kilku czołowych zawodników, jak na przykład Zbigniew Boniek, Adam Nawalka czy Stanisław Terlecki było kontuzjowanych. Ważne więc

będą najbardziej aktualne informacje o dyspozycji piłkarzy.”

Prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, Joao Havelange ostatnio zakomunikował, że Brazylia w 1980 r. zamierza przeprowadzić halowy turniej zespołów 5-osobowych o Puchar Świata. Do udziału w imprezie ma zostać zaproszonych 18 zespołów. Czy polscy piłkarze, gdyby otrzymali zaproszenie, wystąpiliby w tej imprezie — z takim pytaniem zwrócił się do trenera reprezentacji Polski Ryszarda Kuleszy, dotychczasowy PZPN.

„Ewentualny udział polskich piłkarzy w halowym turnieju w Brazylii uzależniony byłby od kilku powodów. Dla nas najważniejszy byłby termin a także warunki, w jakich przyszłoby grać. Start w tej imprezie nie może być dla nas przygotowaniem do polskiego sezonu, nie odpowiadałby nam więc styczeń czy luty — reprezentacja w tym okresie ma inne plany. Nie interesowałyby nas także ta impreza w okresie rozgrywek halowych. Istotne dla nas znaczenie miałby fakt, na jakim podłożu rozgrywane byłby mecze turniejowe. Na przykład tartan nie nadaje się tu zupełnie, ponieważ taka nawierzchnia „sprzyja” kontuzjom. (PAP)

Zwycięstwa W. Fibaka na turnieju w Bazylei

W I rundzie turnieju tenisowego w Bazylei Wojciech Fibak pokonał Holendra Paula van Mina 7:5, 7:5. W drugim secie rywal Polaka prowadził już 5:3, ale Fibak należał do Fibaka. W debiutu Wojciech Fibak występuje z młodym tenisistą amerykańskim Johnem McEnroe. Polsko-amerykańska para rozstawiona jest w turnieju z nr 1. W pierwszym meczu Fibak i McEnroe pokonali reprezentantów RFN Ralfa Gehringa i UK Pina nera 6:3, 6:2. (PAP)

Poznański Klub Karate szuka nowych członków

Dotychczas istniały w Polsce trzy kluby Karate — w Gdańsku, Gdyni i Łodzi. W bieżącym miesiącu przybył jeszcze jeden — w Poznaniu. Ma on za zadanie rozszerzenie możliwości dalszego poznawania tej dyscypliny sportu tym, którzy osiągnęli już pewien stopień zaawansowania na kursach w klubach TKKF. Aktualnie Poznański Klub Karate prowadzi nabór chętnych młodzieży, która może załączyć się w każdy czwartek o godz. 16 do 18, w siedzibie klubu przy Placu Wolności 18, pok. 101. (rk)

Sukces Polek w Brnie

Wysoka porażka koszykarek Olimpij

Wczoraj w sali przy ul. Świerczewskiego rozegrano międzynarodowy mecz koszykarski kobiet między Olimpią a radzieckim zespołem Horizont Mińsk. Drużyna gości występująca w I lidze (odpowiednik II ligi) wygrała wysoko 93:67 (45:28).

Mecz był bardzo jednostronnym widowiskiem, gdyż Horizont przewodził poznańskim sprawnością fizyczną, szybkością przeprowadzanych akcji oraz dyscypliną taktyczną. Zawodniczki radzieckie nie pozwoliły koszykarkom Olimpij na nawiazanie wyrównanej walki. Rewanżowe spotkanie obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 16 w sali przy ul. Świerczewskiego.

We wczorajszym meczu najwięcej punktów zdobyły — dla Olimpij: Woźniak i Linka po 16. Oleńniczka 11; dla Horizontu: Aleksandra 19, Lechow 15 i Szarkowa 11. (wil)

Reprezentacja Polski złożona z zawodniczek AZS Poznań i Spółni Gdańsk uczestniczy w międzynarodowym turnieju koszykarskim w Brnie. W pierwszym spotkaniu Polki pokonały Spartę Pragę 83:71 (44:34). Najwięcej punktów zdobyły — dla Polki: Elżbieta Gumowska — 22 i Janina Gorzelana — 16, a dla Szwajcarii: Ja na Menclova — 22. (PAP)

Gimnastyczki radzieckie najlepsze na mistrzostwach świata w Strasburgu

Podczas XIX Mistrzostw Świata w gimnastyce Sportowej w turnieju drużynowym kobiet pierwszy miejsce zajęły gimnastyczki ZSRR — 388,95 pkt. (czwarte miejsce 194,00 pkt. ewentualnie 194,95) przed Rumunią — 384,25 (192,25 + 192,00) i NRD — 382,25 (191,10 + 191,15). Polki uplasowały się na miejscu jedenastym — 366,55 pkt. (183,55 + 183,00). Indywidualnie triumfowała Elżbieta

na Muchina (ZSRR) — 76,25 pkt. Drugie miejsce ex aequo zajęły Nadia Comaneci (Rumunia) i Natalia Szapozhnikowa (ZSRR) — 71,75 pkt. Najlepszą z Polek była Lucja Matraszek-Chydziszka, zajęła miejsce 22 — 75,40.

Dziś odbędzie się finał wieloboju mężczyzn. Wśród 36 najlepszych znalazł się Andrzej Szajna. Uzyskał on w sumie 119,45 pkt., co dało mu 33 miejsce. (PAP)

W drugiej rundzie Pucharu Polski

Szczypiornistki Przemysława grać będą w Toruniu

Znany jest już termin drugiej rundy rozgrywek o Puchar Polski w piłce ręcznej kobiet. 3—5 listopada w Toruniu zmierzą się pierwszoligowe zespoły Cracovii i AZS Katowice oraz drugoligowe drużyny Przemysława Poznań i Victorii Toruń. Rozgrywki odbędą się systemem „każdy z każdym”, a dwie najlepsze „słodszych” wywalczą awans do dalszych gier pucharowych. Trudne zadanie czeka poznaniaczki, które do Torunia wyjadą osłabione brakiem bramkarki Dobek. Zawodniczka ta weźmie udział w zgrupowaniu

kadry młodzieżowej, które rozpoczyna się w tym samym czasie co mecze pucharowe.

Szkoda, że działacze sekcji piłki ręcznej Przemysława szybko zrezygnowali z ubiegania się o organizację turnieju. Tłumaczenie się brakiem miejsc noclegowych w Poznaniu nie jest przekonujące. Wykorzystał to torunianie, którzy będą gospodarzem rozgrywek o Puchar Polski. Przenieśli oni także termin turnieju z 27—28 października na listopad. Podobnie można było zrobić w Poznaniu. (kar)

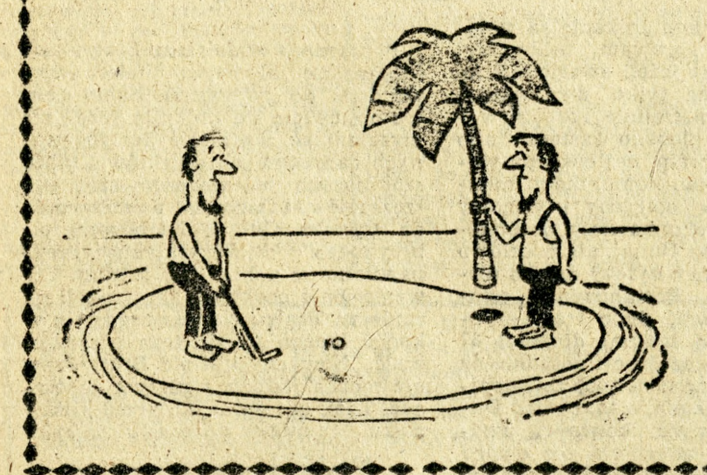
Kampania

sprawozdawczo-wyborcza w SD

W kołach oraz miejskich komitetach SD województwa poznańskiego odbywa się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Jej celem jest ocena realizacji uchwał XI Kongresu SD XI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów oraz wybór nowych władz. Wiele miejsc poświęca się również realizacji programów rozwoju usług i rzemiosła, zadaniami członków SD

w pracach organów przedstawicielskich, samorządowych oraz organizacjach społecznych. Z okazji 60-lecia odzyskania niepodległości, 30-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego oraz 40-lecia SD wyróżniający się działacze otrzymają „Medal 40-lecia SD” wybitny przez Wojewódzki Komitet SD w Poznaniu. (zr)

HUMOR I SATYRA



Uwaga, mieszkańcy Gniezna, Pobiedzisk i okolic!

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Komunikacyjnego w Poznaniu



PRZYJMUJE KANDYDATÓW MĘŻCZYZN I KOBIET na przeszkolenie w zawodzie MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO

Przeszkolenie i praca odbywać się będzie w Poznaniu. Przedsiębiorstwo zapewni codzienny dowóz pracowników do pracy i z pracy autobusem zakładowym. Szkolenie trwa 6 tygodni i w tym okresie kandydat otrzymuje wynagrodzenie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 20 lat,
- wykształcenie podstawowe,
- dobry stan zdrowia.

Bliższych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela i zgłoszenia przyjmuje Zakład Komunikacji Autobusowej w Gnieźnie, ul. Wesoła 7. 3166-K1

Sprzedam mierzwię, czar
ne, rozmiar średni, beżo-
wego lisa. Tel. 47-35-65.
72819g

Sprzedam 1 tunelę folio-
we z c.o. do odwrótnego
zagospodarowania oraz ta-
nio Syrenę dostawczą,
rocznik 1976. Leszno, ul.
Sulkowski 48 m. 6.
1473p

Dogł peimorodowodowe
sprzedam. Gdańsk, tele-
fon 31-29-79. 2624-K2

Sprzedam krótki damski
kożuch włoski, tel.
33-06-03, po godz. 16.
73272g

Sprzedam okazjonalnie fu-
tro z nutri. Tel. 469-75.
po godz. 17.

samochody

Warszawę combi rok 1970
zapasowy silnik sprze-
dam. Suchy Las, Szkół-
karska 40, Bystrzycki.
72832g

Sprzedam Skodę Octavię,
rocznik 1982. Leszno, Pro-
chownia 12 m. 9. 1474p

Fiat 1500 sprzedam. Po-
znań, Dąbrowskiego 118
m. 7. 71283g

Fiat 125p rocznik 1972
sprzedam, tel. 67-30-05.
73338g

Fiat 127 sprzedam. Gal-
leusza 6A m. 34, Osiedle
Kopernika. 72911g

lokale

Zamienię 3 pokoje z kuch-
nią, nowe budownictwo
na dwa mieszkania. Ofert-
y „Prasa”. Grunwaldzka
19, dla 72856g

Mieszkanie własnościowe
M-4 komfortowe na Os.
Kopernika pilnie sprze-
dam. Zgłoszenia: Adam-
ski, Poznań, Matejki 33a.
72838g

Szczecin — centrum 4-po-
kojowe mieszkanie zamie-
nie na podobne lub dwa
oddzielne w Poznaniu.
Tel. Szczecin 458-22.
2520-K2

Małżeństwo: lekarka i
prawnik poszukują poko-
ju. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 71393g.

Poszukuję mieszkania,
tel. 423-69. 72508g

nieruchomości

Sprzedam parcelę 963 m²
z rozpoczętą budową —
Junikowo, tel. 723-26.
72385g

Sprzedam dom z wolnym
mieszkanem i ogrodem
1200 m w Luboniu z moż-
liwością budowy war-
sztatu, tel. 33-03-12.
72938g

Parcele zadrzewioną, ogro-
dzoną (Poznań - Plesz-
ka) sprzedam. Dojazd
tramwajem do pelli Ju-
nikowo. Listy: „912” Blu-
ro Ogłoszeń, Katowice.
2522-K2

Sprzedam dom razem z
gospodarstwem w Ostro-
wie Wlkp. Ul. Żółkiewskie
go 23, willa dwupiętrowa.
Stefan Kwiatkowski.
1475p

rozne

Zakład Malarski przy-
muje zlecenia, tel.
67-96-01 Ambroszkiewicz,
godz. 10—13 i wieczorem.
72788gpr

Cyklinowanie. Zakrzew-
ski, tel. 615-66. 72798g

kupno

Szczyszczarkę, szewską
kupię, tel. 541-37. 73008g

komunikat

ZACHODNIA DYREKCJA OKP w Poznaniu
informuje — że w terminie do dnia
15 listopada br.

PRZYJMUJE WNIOSKI NA PRZEWÓZ MŁODZIEŻY NA KOLONIE ZIMOWE

w okresie wakacji szkolnych w miesiącu
styczniu i lutym 1979 r.
Po tym terminie wnioski nie będą rozpatry-
wane. 3592-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICTWA, NAFTY i GAZU

w Poznaniu, Kopalnia Grodzisk — Ujazd — Bukowiec

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- KIEROWNIKÓW zmian i MISTRZÓW kopalń
- OPERATORÓW WYDOBYCIA
- POMIAROWYCH ODWIERTÓW
- OBCHODOWYCH GAZOCIĄGÓW
- PALACZY KOTŁOWYCH
- MONTERÓW URZĄDZEŃ WYDOBYWCZYCH
- ŚLUSARZY MECHANIKÓW
- APARATOWYCH OSUSZANIA GAZU
- SPAWACZY
- ELEKTROMONTERÓW
- ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH

wymagane wykształcenie zawodowe specjalistyczne
w zakresie górnictwa naftowego.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy
dla Górnictwa Naftowego.

Pracownicy otrzymują ponadto deputat węglowy, gazowy
oraz wysługę lat.

Kandydaci winni zgłaszać się w kancelarii Kopalni Gro-
dzisk, ul. 27 Stycznia 5 (budynek dyrekcji Gospod. Komu-
nalnej) u kierownika Kopalni. 3428-K1

licytacja

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO rew. I
w Poznaniu, zawiadamia, że w dniu 1 grud-
nia 1978 r. o godz. 11 w biurze komornika, po-
kój 317, ul. Młyńska 1a, odbędzie się:

I LICYTACJA

nieruchomości zabudowanej, położonej
w Poznaniu przy ul. Zagonowej 27, sta-
nowiącej własność Edwarda Trzeźniowskie-
go i Elżbiety Trzeźniowskiej, zapisanej
w PBN w Poznaniu pod KW 43802.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę:
987.233,— zł.

Cena wywołania wynosi: 740.439,— zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany
jest złożyć rękojmię w kwocie 98.725,— zł w go-
tówce lub książeczce oszczędnościowej.

Nieruchomość można oglądać w okresie od
17 listopada 78 r. do 1 grudnia 78 r., akta prze-
glądać w tym samym czasie w kancelarii Ko-
mornika, pokój 317. 3527-K1

† Dnia 24 października 1978 r. zmarł po cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. w 47 roku życia, mój kochany, nigdy
niezapomniany mąż i tatuś

FRANCISZEK KOTLARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm.
o godz. 11 na cmentarzu w Łękach Wielkich
koło Kościana.

W głębokim smutku pogrążony
żona z córkami i zięciem
Poznań, Swoboda 58 m. 2. 72966g

† Dnia 25 października 1978 roku, zasnął w
Bogu przeżywszy lat 84, mój kochany mąż,
ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

FRANCISZEK SZYPURA

powstaniec wielkopolski
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm.
o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Nowosolska 26. 3769-U3

† Dnia 24 października 1978 roku zmarła,
przeżywszy lat 70, opatrzona Sakramentami
św. nasza kochana mama, teściowa, bab-
cia, siostra i ciocia, śp.

STANISŁAWA BUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony

syn z rodziną

ul. Libeńska 34 m. 5. 3750-U3

† Dnia 24 października 1978 roku zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach, przeży-
wszy lat 40 moja ukochana i troskliwa żona,
nasza najdroższa mamusia, jedyna córka, sy-
nowa i siostra, śp.

JANINA SALOCH

z domu Płokarz
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm.
o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z córkami, rodzice
i rodzina

Os. Lecha 56 m. 4.
Odjazd autobusu sprzed domu żałoby
o godz. 8. 3764-U3

† Dnia 24 października 1978 roku, zmarła opa-
trzona Sakramentami św. w wieku 67 lat
najdroższa żona, mama, babunia i prababunia, śp.

HELENA NOWAK

z domu Zachciał
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiiony

mąż z córką i rodziną
ul. Umińskiego 5 m. 41. 3746-U3

W dniu 24 października 1978 roku, zmarła
wieleletnia aktorka Teatru Polskiego

JANINA RATAJSKA — GARDO

odznaczona „Złotym Krzyżem Zasługi”, „Ho-
norową Odznaką m. Poznania”, odznaką „Za-
służony Działacz Kultury”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 października
1978 r., o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lu-
tyckiej.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja i pracownicy
Teatru Polskiego w Poznaniu.

Autobus na ul. Lutycką sprzed gmachu Teatru
odjedzie o godz. 11.45. 3757-K3

W dniu 24 października 1978 roku, zmarł dłu-
goletni pracownik naszego Urzędu

IGNACY KACZMAREK

Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Zio-
tą Odznaką Zasłużonego Pracownika Łączno-
ści, Odznaką 400 lat Poczty Polskiej.

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracow-
nika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się 27 bm. o godz. 9.15 na
cmentarzu junikowskim.

Rada Zakładowa, POP, Dyrekcja
oraz współpracownicy
Okręgowego Urzędu Przewozu Poczty
Poznań 2. 3754-K3

† Dnia 24 października 1978 roku, zmarła na-
sza ukochana mamusia, babunia, prababunia,
siostra i ciocia, śp.

MARIA MAJEWSKA

z domu Kurasz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 paź-
dziernika 1978 r., o godzinie 12.15, na cmen-
tarzu junikowskim.

W smutku pogrążone
dzieci z rodziną
3770-U3

S. + p.

Dnia 24 października 1978 roku, zmarła w
Warszawie

JANINA RATAJSKA — GARDO

artystka Teatru Polskiego i Estrady
człowiek szlachetny o wielkim sercu, zasłużo-
na dla kultury i oddana jej
do ostatniej chwili.

Odeszła na zawsze pogrążając w głębokim
i nieutulonym smutku swoich najbliższych.

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę
dnia 28 bm. o godz. 13.

o czym zawiadamia

RODZINA

3767-U3

† Pograżeni w bezgranicznym bólu i żalobie
zawiadamiamy, że dnia 24 października
1978 roku, zmarła, opatrzona Sakramentami św.
śp.

HELENA GREGORCEWICZ

nasza najukochańsza, najtrojszliwsza i nigdy
niezapomniana Mateczka, babunia i prababunia.
Żyła pracą i sercem.

Zegnamy Ją z głębokim żalem
Odeszła — lecz zawsze z nami pozostanie
strapiiona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.
ul. Kieprzaka 19. 72966g

W dniu 20 października 1978 roku zmarł na-
gle w wieku 43 lat

RYSZARD KALEK

mgr chemii,

były znany utalentowany koszykarz Warty
i Lecha, nieodżałowany nasz serdeczny przy-
jaciół i kolega.

Zegnamy Go z głębokim smutkiem, Rodzinie
Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współ-
czucia

grono przyjaciół
koszykarzy z drużyn
Warty i Lecha 73257g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 paź-
dziernika 1978 roku, zmarła nagle

mgr REGINA JANUCHOWSKA

długoletni st. inspektor kadr Kuratorium
Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkie-
go w Poznaniu, ceniony i oddany pracownik,
serdeczna koleżanka i prawy człowiek. Od-
znaczona była Złotym i Srebrnym Krzyżem
Zasługi, Medalem 30-lecia PRL i Odznaką Ho-
norową „Za Zasługi w rozwoju województwa
poznańskiego”.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokie-
go współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 10 w Gnieźnie na cmentarzu parafial-
nym św. Michała w Gnieźnie.

Kierownictwo, współpracownicy
OOP i Rada Zakładowa ZNP
Kuratorium Oświaty i Wychowania
w Poznaniu. 3755-K3

Dnia 25 października 1978 roku, zmarł po
ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami
św., przeżywszy 66 lat, mój najdroższy mąż,
najtrojszliwszy i nigdy niezapomniany ojciec,
teść i dziadek, śp.

JÓZEF PIELUCHA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu parafialnym w Ludomach.

RODZINA

73319g

Dnia 25 października 1978 roku zmarła po
ciężkich cierpieniach i pracowitym, pełnym
poświęcenia życiu, opatrzona Sakramentami
św. nasza kochana matka, babunia i prababunia,
śp.

JADWIGA KONIECZKA

z domu Geisler

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm.
o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
Msza św. żałobna zostanie odprawiona tego
samego dnia o godz. 11.30 w kościele św. Mał-
gorzaty na Śródcie.

W głębokim smutku pogrążeni
córkę, syn i rodzina

ul. Bydgoska 2 m. 8. 3765-U3

† Dnia 25 października 1978 roku, zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat
64, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść,
brat, dziadek i wujek, śp.

STEFAN KUBIAK

członek ZBoWiD-u, odznaczony
Brązowym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i rodziną
ul. Kossaka 14 m. 3. 72966g

Dnia 21 października zmarł

ROMUALD PAWLACZYK

długoletni, wzorowy, ceniony pracownik, nie-
odżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 27 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego
współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i współpracownicy
Zespołu Elektrociepłowni Poznań.

3756-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 paź-
dziernika 1978 roku, zmarł nasz były pracow-
nik

CZESŁAW ŚLIWKA

Zegnamy Go, składamy Rodzinie wyrazy ser-
decznego współczucia.

Dyrekcja i współpracownicy
Gospodarstw Szkół Rolniczych

72975g

† Dnia 24 października 1978 roku, zasnął w
Bogu po trudach życia w wieku 72 lat mo-
ja kochana mama, teściowa, siostra i nasza
ukochana babunia, śp.

CELINA GOLSKA

z domu Umbreit
wdowa po powstańcu wielkopolskim.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 28 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, Sulechów. 3746-U3

† Dnia 21 października 1978 roku, odszedł od
nas na zawsze nasz ukochany syn, brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 32, śp.

ROMUALD PAWLACZYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 27 bm.
o godz. 13 na Miłostowie.

Pograżeni w smutku

RODZINA

72956g

† Dnia 26 października 1978 roku, zmarł po
długotrwałej i ciężkiej chorobie znoszonej cho-
robie w 88 roku życia nasz ukochany wuj,
najwzniejszy przyjaciel, całej naszej rodziny,
opatrzony Sakramentami św. śp.

STANISŁAW RADOŃSKI

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę
28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

73368g

† Dnia 24 października 1978 roku, zmarła na-
sza ukochana siostra, ciocia i szwagierka,
śp.

mgr REGINA JANUCHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm.
o godz. 10 na cmentarzu parafialnym św. Mi-
chała w Gnieźnie.

W smutku pogrążona

RODZINA

3766-U3

AZDZIERNIK	Iwony Sabiny
27	
Piątek	Śniadanie: 6.37—16.35

TEATR

OPERA — g. 19 „Carmen”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fensia”.
POLSKI — g. 19 „Dno nieba”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Powitanie, Pożegnania” (ballady).
LALKI I AKTORA — g. 17 „Lajkonik”.

KINA

KDF MUZA — g. 9.45, 12.30 „Avanti” (amer. 18 l.), g. 15.30, 17.45 „Pau Garrett i Billy Kid” (amer. 18 l.), g. 20.15 „Sędzia Fayard zwany szej ryfem” (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzy dni Kondora” (wl. amer. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „San Babila, godzina 20” (wl. 18 l.), g. 20.15 „Sędzia Fayard zwany szej ryfem” (fr. 15 l.).
GONG — g. 12, 16 „W gwiazdowym polu” (NRD 12 l.), g. 10, 18, 20 „Odrażający, brudni, zli...” (wl. 18 l.).
GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 „Mistrz rewolweru” (amer. 15 l.), g. 17.30 „Sprawa Gorgonowej” cz. I i II (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Lato z kowbojem” (czech. 12 l.).
MALTA — g. 15 „Niech żyją duchy” (czech. b.o.), g. 17.15, 19.30 „Sześciu” (amer. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Córka króla wszechmórz” (czech. b.o.), 17.30, 19.30 „Straceńczyk” (amer. 18 l.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Sędzia z Tekasów” (amer. 18 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17 „Mały księż” (amer. b.o.), g. 19 „Odrażający, brudni, zli” (wl. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Alicja ucieka po raz ostatni” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Joe Valachi” (fr. 18 l.).
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17 „Wodzień” (pol. 18 l.).
TECZA — g. 15.30 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (radz. b.o.), g. 17 19.30 „King Kong” (amer. 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Jak Iwanuszek szukał cudu” (radz. b.o.), g. 16.30, 18.45 „Szawoni nieboszczyki” (wl. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Halo Szpiebrówka” (pol. 15 l.).
WZROS (Mosina) — g. 17, 19 „Szkarłatny pirat” (amer. 15 l.).
 Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYJURY

SZPITALA: interna, chirurgia, karyngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walska 10; ginekologia — ul. Walska 10.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18, tel. 72-24-41; ul. Ogory, tel. 203-431; ul. Kosińskiego 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44; wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centrales Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 988.
Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarz psychiatrii. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne cała doba.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżewskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starolecka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku z Łodzi; 11.25 Niezapomniane strony; 11.35 Cztery pory roku c.d.; 12.25 Mosaika polskich melodii; 13.10 Recital Lucji Prus; 13.25 Rymy tu i ów tam; 13.40 Kącik melomana; 14.15 Studio „Gama”; 14.45 „Inf. dla kierowców”; 14.50 Studio Relaks; 14.55 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16.10 Jedyński; 17.50 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.10 Jedyńska c.d.; 18.30 Koncert żywych; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Comba jazzowa; 20.05 Wirtuoz; różny instrumentowy; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 22.23 Gdańsk na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.; 23.45 Wiadomości; 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbiórka; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkol: „Zabawa w cyrk” — aud. słowno-muz.; 10 „Sekrety domowy” — czyli wzory listów XIX-wiecznych; 10.30 Zespół Jazz Band Ball; 10.40 Sprawy codzienne; 11 M. Karłowicz: „Odwieczne pieśni” — poemat symf. op. 18; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Kiedy ziemia się budzi” — fragm. pow.; 12.45 Tańce dawnej Warszawy; 13.10 Kółko spraw naszego stołu; 13.15 Wtóry Jacquesa Iberia; 13.35 Ze wsi w wsi; 13.50 Muzyka; 14.10 Wieści, lepiej nowocześnie; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzyka P. Locatello; 15.30 Dla dziewcząt i chłopaków; 16.10 Konc. żywych młodszych muzyki; 16.40 Magazyn

120 tramwajów parkuje pod chmurką a zajezdnia powstaje piąty rok

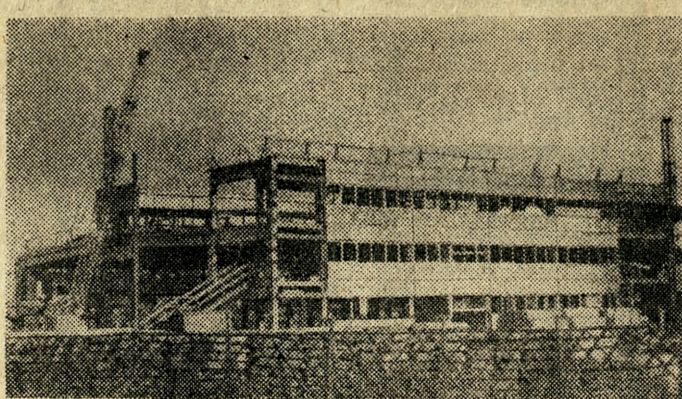
Ulica Forteczna. Plac budowy zajezdni tramwajowej Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. W głębi — duża hala. By podejść do niej, choć to od ulicy kilkadziesiąt metrów, trzeba narazić na zniszczenie buty i odzież; pojazdy uczyniły z tego terenu grzęzawisko. Złośliwi twierdzą, że to sposób na nieproszonych gości, którzy za często chcieliby interesować się postępem robót.

Ruch na budowie bardziej przypomina stawianie domu jednorodzinnego niż największej zajezdni tramwajowej w Poznaniu. Dźwięk akurat nie pracuje. Czasami rozlega się warkot wiertarek i głuchy stukot młotów. Pracowników (z kilku firm, m. in. generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1) — około 30.

— To i tak rekordowa liczba na tej budowie — odzywa się przedstawiciel inwestora (WPK). — Bywało w jej historii, że przez wiele miesięcy nie się nie działo, że przychodziło kilku robotników, a jeśli było ich więcej — to krótko. Niszczą więcej sprzęt i materiały.

Budowa zajezdni przy ul. Fortecznej, ma już rzeczywiste historie. Najlepszy dowód — nawet na co dzień interesujący się tą inwestycją pracownicy WPK nie od razu po trafili ustalić termin rozpoczęcia robót i musieli pospierać w dokumentacji. Okazuje się, że budowa wkraczała w... jubileuszowy, bo piąty, rok realizacji; przekazanie terenu nastąpiło bowiem we wrześniu 1974 roku.

Tymczasem codziennie około 120 wagonów tramwajowych garaży „pod chmurką” w trzech punk-



tach miasta — przy ul. Przybyszewskiego, na Górczynie i w sąsiedztwie ronda Rataje. Jedynie zresztą w Poznaniu można zobaczyć kilkusetmetrowe sznurki tramwajów, parkujących pod sołim niebem (wszystkie miasta w kraju, w których kursują te pojazdy, mają dla nich odpowiednią liczbę miejsc postojowych w zajezdniach).

Wiadomo, jak takie „garażowanie” i brak stałych przejazdów (gdzie je wykonywać?) wpływają na stan techniczny wozów. Przypnie się raczej alarmowy sygnał WPK, ale na tym zazwyczaj się kończy i... budowa nadal się wlece. Od samego zresztą początku. Ile ustalono terminów za zakończenia inwestycji? Nie starczy palców u jednej ręki. Najpierw wyznaczono koniec roku 1976, a później termin ten przesuwano systematycznie o następne pół roku. Według ostatnich ustaleń, zajezdnia gotowa będzie częściowo na przyjęcie tramwajów za dwa miesiące.

Prace przy wykańczaniu hali mają być prowadzone w przyszłym roku, ale przyobiecano WPK, że w grudniu na pewno 30 wozów (na tyle obliczono, nad zajezdnią) otrzyma dach „nad głową”. Oby był to termin ostateczny, w co

To zdjęcie zajezdni przy ul. Fortecznej wykonane zostało przed pięcioma miesiącami, ale nie straciło nic na swej aktualności. Fot. — K. Przychodźki

wierzą brygady WPK, które przy gotowaniu torowiska i sieci trakcyjnej, by od razu po przekazaniu hali można było z niej korzystać.

Na próżno natomiast szukać w sąsiedztwie tego obiektu zaplanowanego budynku administracyjno-socjalnego. Plany się jednak nie zmieniły — tyle, że dotychczas nie przystąpiono do ich realizacji; nie ma nawet fundamentów, a zapewniono o ukończeniu przedsięwzięcia w... następnym półroczu.

Nie koniec na tym kłopotów WPK z garażowaniem tramwajów. Zajezdnia przy ul. Fortecznej nie przyjmie przecież wszystkich wozów parkujących obecnie na powietrzu, a — uwzględniając spodziewane dostawy taboru — obliczono, że w roku 1980 „na bocznicę” znów odstawianych będzie około 120. Planuje się więc następne dwie zajezdnie (przy ul. Łutyczej i na Nowym Mieście). Zawsze nie ma się jednak z czego cieszyć, bo jeśli budowane one będą w takim tempie, jak ta na Starolece? (bop)

Posezonowe obrachunki

„Gromada” szuka nowych dróg

zawsze zdalnych do użytku — to z braku części, to z powodu innych niedomogów, którymi przedsięwzięcie dysponuje nie może zaspokoić rosnących potrzeb.

Nie mając widoków na zwiększenie liczby nowych, sprawnych autokarów, postanowiono wykorzystywać transport lotniczy, a nim — regularne rejsy samolotowe z Poznania w Bieszczady. Pomysł spодobał się kontrahentom przedsiębiorstwa. Tylko w tym roku „Gromada” obsłużyła tą formą imprez ponad 1500 osób.

Jest to oczywiście mały procent ogółu tych, którzy w ciągu 8 miesięcy tego roku korzystali z ofert „Gromady”, bądź z jej pośrednictwa przy różnych wyjazdach. W sumie bowiem Oddział Okręgowy obsłużył ponad 110 000 uczestników różnych imprez krajowych, a także około 2500 osób w turystyce zagranicznej. Do końca roku liczba krajowych turystów wzrosła do czterech milionów (4000 imprez), zaś 75 procent wycieczkowiczów z rejsów „Gromady”, to mieszkań-

cy wsi, rolnicy lub pracownicy rolnictwa. Właśnie ze względu na takich kontrahentów, sezon turystyczny trwa w placówkach „Gromady” cały rok.

Liczba uczestników wycieczek, czasów i innych imprez krajowych „Gromady” stale rośnie. Ale przedsiębiorstwo to nie dysponuje własną bazą noclegową. Musi zatem korzystać z obcych hoteli, kwater prywatnych, domków campingowych i różnych ośrodków. Co gorsza — zmalało zainteresowanie tzw. „wczasami pod gruszą”. W zamian miało być więcej wsi letniskowych, ale — wiemy to choćby z doświadczeń województwa poznańskiego — urządzanie owych wsi postępuje bardzo wolno. W Wielkopolsce miało ich być już 50, a jest zaledwie kilkanaście. Dlatego dysponentów miejsc w biurach „Gromady” cieszy postęp przygotowań do budowy hotelu przedsiębiorstwa w Lesznie (400 miejsc) oraz za-

Czasami także sąsiedzi

Opiekunki z PCK pielęgnują chorych

Nietrudno zostać siostrą PCK. Trudniej nią być. Bo przecież szkolenie trwa 2 (progiem skrócony) albo 4 miesiące. Pozwala zdobyć podstawowe wiedz i umiejętności z zakresu opieki nad chorymi; uczy się jak zaspokajać potrzeby ludzi przewlekle chorych. Kursy organizowane są przez Wojewódzki Zarząd PCK w różnych środowiskach, kilka razy do roku. W ciągu ostatnich 4 lat kwalifikacje pielęgniarek PCK zdobyło 327 osób.

Niestety, nie wszystkie podjęły i kontynuują pracę. Jest to zajęcie niełatwe, wyczerpujące fizycznie i psychicznie.

Podopiecznymi PCK są przede wszystkim osoby starsze (od 55 do 90 lat), najczęściej **niedoświadczone, samotne**. Wiele z nich należałoby skierować pod stałą opiekę Domów Pomocy Społecznej. Ponieważ jednak tam brakuje miejsc, funkcje opiekunków pełnią siostry PCK.

Obecnie w Poznaniu jest 18 punktów opieki nad chorymi w domu; w Poznaniu — 3, Opieką 250 sióstr objętych jest około 700 osób. To jednak wciąż zbyt mało. Dlatego też PCK w województwie poznańskim organizuje również tak zwane pomoc sąsiedzka. Chorymi, samotnymi opiekują się najbliżsi lokatorzy. Oczywiście pod nadzorem PCK.

Problemy opiekuńcze, a także upowszechnianie oświaty sanitarnej wśród społeczeństwa były tematem obrad VIII Wojewódzkiego Zjazdu PCK, który wczoraj odbył się w Poznaniu.

Wybrano również władze tej organizacji. (len)

Nowe formy działalności TPD

Wśród 28 000 członków Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Poznaniu, prawie 2640 — to aktywni związani z tą organizacją od wielu lat. Działają oni w 330 kołach TPD w Poznaniu i 450 w województwie poznańskim.

Oprócz niesienia na co dzień pomocy dzieciom i rodzinom, które z różnych przyczyn znajdują się w trudnej sytuacji życiowej, TPD w województwie poznańskim prowadzi 36 świetlic, 85 ognisk przedszkolnych i 156 placów zabaw. Od kilku lat jest głównym organizatorem kolonii zdrowotnych. Latem tego roku z tej formy wypoczynku i leczenia (rozmaitych schorzeń) skorzystało prawie 700 dzieci.

Jedną z nowych form wprowadzoną od niedawna jest powołanie opieki nad dziećmi specjalnej troski — indywidualnym opiekunem, członkiem TPD. Obecnie 420 opiekunów zajmuje się 850 dziećmi oraz przeszło 600 rodzinami.

Wczoraj na plenarnym posiedzeniu ZW TPD mówiono także o włączaniu do działania samych „opiecznych” przez tworzenie samorządów dziecięco-młodzieżowych. Obecnie w województwie poznańskim jest ich 260. (a)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Wyróżniającym się działaczem Pracowniczych Ogrodów Działkowych z Poznańskiego dedykowany był koncert, który odbył się niedawno w Pałacu Kultury. Podczas tej imprezy, poinformowano o zadeklarowaniu przez działkowców 120 000 zł na Centrum Zdrowia Dziecka. Z okazji zbliżających się obchodów Dni Seniora użytkownicy ogrodów zobowiązali się przekazać na rzecz Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej część planów ze swoich działek. (a)

Placówki muzealne Poznania coraz częściej organizują interesujące, otwarte dla wszystkich imprezy. W Muzeum Narodowym przy al. Marcinkowskiego 9 tradycją są niedzielne spotkania. W najbliższą niedzielę o godz. 11 dr Andrzej Mezyński oprowadzał będzie po czynnej w muzeum wystawie „150 lat Biblioteki Kórnickiej”, zaś w Muzeum Historii miasta Poznania, w Ratuszu o godz. 12, mgr Teresa Ruszczyńska przedstawi ekspozycję „Źródła kartograficzne dzieł Poznania”. Natomiast Muzeum Ruchu Robotniczego — Siostry Rynek 3 — przygotowało na niedzielę (godz. 12.15) dwa filmy dokumentalne: „Czas poligoni” i „Żołnierski trud”. (kos)

Spotkania z fotografią — to cykl prelekcji Klubu Fotograficznego „Monoki”, pomysły słanych jako otwarta forma studium fotografii, zapoznających z historią tej dziedziny wiedzy i twórczości oraz jej najbardziej współcześnie ważnymi problemami. Na dzisiejszym spotkaniu, o godz. 18 w Pałacu Kultury, red. Juliusz Gorzelski mówił będzie o estetyce fotografii. (c)

powieź podobnej inwestycji w Pile (około 500 łóżek).

Ze względu na liczne kłopoty z transportem i braki bazy noclegowej ogłasza się „Gromada” na turystę indywidualnego, którego łatwiej obsłużyć; kompleks jego potrzeb i zainteresowań jest mniej szerszy niż wycieczek zbiorowych. Natomiast — jeśli chodzi o wyjazd z całych grup — rozszerza się wycieczki specjalistyczne. Ich celem to zapoznanie pracowników rolnictwa z osiągnięciami innych w tej branży. Wiele takich wycieczek odbywa się w kraju, liczne grupy udają się za granicę. Swoją nowością będą planowane w przyszłym roku lotnicze wycieczki do ZSRR pod hasłem „Poznajmy my rolnictwo radzieckie”.

„Gromada” ma klientów zaspokajających, coraz bardziej wymagających. Ale żyje niemal wyłącznie z turystyki krajowej. Toteż co przedzie musi zadbać i o większą różnorodność form turystycznych i o lepszą jakość obsługi, swych kontrahentów. Stara się więc eliminować awaryjność, niedomogi organizacyjno-kadrowe i inne usterki. Cwierz miliona klientów w roku to dużo. Rzecz w tym, by wśród nich zawsze było jak najwięcej w pełni zadowolonych. (ec)

mu XIX i XX wieku; 22.35 Radio-mu TV Szkoła Średnia dla Pracujących Historia — sem. I „Świętne pałace kalifa”; 22.50 Śpiewa H. Łukomska.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.15

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR, RTSS. Matematyka (sem. 3) — „Granice funkcji w punkcie ciągłości funkcji”; 6.30 — Biologia (sem. 3) — „Regulacja procesów życiowych w organizmach zwierzęcych”; 10 — Geografia (kl. VI) „Chrońmy przyrodę”; 11.05 — Wychowanie obywatelskie (kl. VII) „Kółka rolnicze”; 12.45 — TTR, RTSS. Biologia (sem. I) „Grzyby i porosty”; 13.25 — Wskazówki metodyczne (sem. I) „Uczymy się z podręcznika”; 15.20 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.30 — NURT — Psychologia — „Repozycjonowanie różnic indywidualnych związanych z procesami intelektualnymi”; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Dzień dobry, tu telewizja (kol.); 16.30 — Obiektyw; 16.50 — Dla dzieci; Piątek z Pankracym (kol.); 17.15 — Klinika Zdrowego Człowieka — otwarcie Telewizyjnej Kliniki Zdrowego Człowieka (fizjologia i profilaktyka) (kol.); 17.40 — Pra-

wo jazdy — teleturniej (kol.); 18 — „Pan na ratuszu” — odc. 4 pt. „Kłopoty” — film TV CSRS (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Mity i rzeczywistość: „Życie na rozstajach” — film fab. prod. RPN (kol.); 22.05 — Program public. międzynarod. 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — Studio Teatrálne; August Strindberg — „Pelikan” (kol.).

PROGRAM II: 15.30 — Z kosmosu i poligonów; 16.45 — Dom i miasto; 17 — Język francuski — kurs podst. I, 4 (kol.); 17.30 — „Zaślubiny z Bratysławą” — film muz. rozrywk. (kol.); 18 — Poradnik szafy (w programie m. in. o sposobach rodziców do dziecka); 18.30 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.); 21 — Magazyn morski; 21.30 — 24 godziny (kol.); 21.40 — „Sześciu do ludzi” — pr. public. (kol.); 22 — Kalendarz filmowy: kino „Okno” — w programie: „Pielgrzymka do Kosmosu” — prod. rad.; „Japońska szuka walki” — cz. I prod. jpn.; „Organizm” — prod. amer.; „Duch Bonanza” — prod. pol.; „Corley i złota Azteków” prod. fr. (kol.).